NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.

Rok IX. Kraków, piątek 5 listopada 1926 Nr. 246

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i …istracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 27… …ekowe P. K. O. w Krakowie 400.680.
Nakład… …wniczej „NOWY DZIENNIK"
W… …nadsyłać **wprost** do Administracji.
…ji **nie będą** uwzględnione.
…nseraty redakcja nie odpowiada.
… **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Strzał w Bolonji

Kraków, 4 listopada—

(b.) Na podstawie dotychczasowych wiadomości o niedzielnym zamachu na Mussoliniego nie można sobie wyrobić zdania co do osoby sprawcy i motywów jego czynu, względnie co do kwestji w danym wypadku istotniejszej, a mianowicie jakie sfery czy też grupy ideowe stały poza plecyma 16-letniego chłopca, który odważył się na czyn równie szalony jak bohaterski. To, co o tym sprawcy wiemy, a mianowicie, że był to chłopiec 16-letni, powinno opinji europejskiej dać wiele do myślenia. Jeżeli na życie ubóstwianego i uwielbianego przez cały rzekomo naród wodza porywa się w obliczu tysięcy jego uzbrojonych zwolenników nieledwie dziecko, to świadczy to o tem, że obok olbrzymiej bezwątpienia admiracji dla „il Duce" gromadzi się coraz bardziej w łonie ludu włoskiego rosnąca z każdym dniem fala równie olbrzymiej i żywiołowej przeciw niemu nienawiści.

Niedzielny strzał w Bolonji skierowany w serce wodza „czarnych koszul", nie był wszak te pierwszym. Co pewien czas powtarzają się zamachy na premjera faszystowskiego. A choć po każdym zamachu następują najsurowsze represje, to jednak podziemna opozycja nie ustaje, lecz wprost przeciwnie, im bardziej Mussolini gnębi wolność włoską, tembardziej rośnie przeciw niemu opór.

Nie można zaprzeczyć, że Mussolini niejedno przysporzył swojej ojczyźnie, co przyczyniło się do chwilowego wzmocnienia i skonsolidowania stosunków w państwie, podminowanem miazmatami powojennego wzburzenia i niezadowolenia. Atoli pamiętać należy o tem, że Mussolini okupił chwilową poprawę stosunków zupełnem zgnębieniem wolności i demokracji. Zaprowadził rządy absolutne, skasował system parlamentarny, narzucił ordynację wyborczą, która stanowi urągowisko parlamentaryzmu. Regulaminowy przepis powstawania izby z miejsc z chwilą gdy wejdzie do niej Mussolini, który jest przecie formalnie premjerem nie głową państwa — czyż to nie policzek wymierzony demokracji włoskiej? Uwielbienie, któremi cieszy się „il Duce" w kołach swoich sympatyków, nie jest żadnym argumentem, przemawiającym na jego korzyść. Każdy dyktator o mocnych pięściach, który apeluje do prymitywnych i najbardziej pobudzić się dających instynktów tłumu, noszony jest przez nich na rękach. Przed tygodniem, 28. października przemawiał Mussolini z okazji czwartej rocznicy marszu na Rzym — w Coloseum rzymskiem. Coraz wyraźniej gra wódz faszystów na strunie imperjalistycznej. Chce wskrzesić cesarstwo rzymskie... Rzecz jasna, że tego rodzaju hasła trafiają łatwo do lotnej i zapalnej fantazji włoskiej. Pytanie tylko, czy tego rodzaju polityka nie jest najlepszym sposobem zawikłania Włoch w awanturę wojenną i wzniecenia wogóle nowej pożogi europejskiej.

Postępowa publicystyka, polska mówiąc o Mussolinim, nie puszcza nigdy farby, lecz zadowala się tylko twierdzeniem, że faszyzm dobry jest może dla Włoch, ale nie jest absolutnie towarem na eksport, a zwłaszcza nie jest artykułem polecenia godnym dla Polski z psychologją polityczną, z jej 30 procentami mniejszości narodowych itd. Z częstych, aż nazbyt częstych zamachów na osobę wodza okazuje się jednak, że faszyzm nie jest i dla Włoch żadnem zbawieniem. Cóż to bowiem za zbawienny ustrój, gdzie co jakiś czas, regularnie po każdym zamachu — a w międzyczasie także nieraz — zabijają się ludzie, rządowcy burzą kamienice swoich wrogów, zamykają ich pisma, dokonują niezliczonych aresztowań itd.? Ostatni zwłaszcza zamach wywołał istną furję represyj. W Bolonji aresztowano dwa tysiące „podejrzanych" osób. „Popolo d'Italja" posuwa się tak daleko, że otwarcie pochwala(!) zlynczowanie sprawcy zamachu i żąda wystawienia tegoż zwłok na widok publiczny dla przykładu odstraszającego dla innych. „Impero" zamieszcza artykuł

wstępny pt. „Swięte prawo lynczu“, w którym powiada, że dla zniszczenia wroga koniecznem jest natychmiastowe, anonimowe, niszczące prawo lynczu, któreby wytępiło bez śladu wszystkich wrogów faszyzmu.

Zamach niedzielny rozpętał we Włoszech istny szał miłości z jednej, a nienawiści do Mussoliniego z drugiej strony. Jednym z dowodów uwielbienia dla wodza faszyzmu jest przemówienie arcybiskupa neapolitańskiego, który oświadczył, że „Bóg uratował Mussoliniego dla dobra Włoch a może i całego świata“... Papież, za pośrednictwem kardynała Gaspariego, gratulował Mussoliniemu a pisma włoskie podkreślają fakt, iż po raz pierwszy zdarza się, aby papież zwracał się wogóle wprost do ministra państwa włoskiego.

Dyktator został uratowany. Ale czy dyktatura wyjdzie z tego zamachu wzmocnioną — to jeszcze wielkie pytanie.

Po zamachu na Mussoliniego

Faszyści dyszą żądzą zemsty.

Rzym. 3. 11 PAT. Na dzień 5 bm. zwołana została wielka rada faszystowska oraz dyrektorjat partji, przyczem mają być powzięte ważne decyzje. W mowie swej wygłoszonej do tłumu, sekretarz partji faszystowskiej Turetti zapowiedział, że na tych posiedzeniach naczelne organa stronnictw zwrócą się do Mussoliniego z prośbą o zastosowanie kary śmierci do wszystkich poprzednich zamachowców Zamboniego, Capelliego Lucettiego i innych. Prasa domaga się specjalnego śledztwa i skróconych metod badań w celu uniknięcia przewlekłości biurokracji sądowniczej Dzienniki domagają się wykrycia również ewentualnych inspiratorów zamachu Duże znaczenie przywiązują tu do rozmowy, jaką odbył minister spraw wewnętrznych z sekretarzem partji faszystowskiej Turettim w obecności szefa policji Bochillego.

Starcia w płd. Francji

Paryż, 3. 11 PAT. Pomimo nawoływania dzienników prowansalskich do spokoju w kilku miejscowościach doszło do starcia pomiędzy b. uczestnikami wojny francuskimi, a faszystami włoskimi. Natomiast na cmentarzu nicejskim b. kombatanci francuscy i włoscy wystąpili zgodnie.

Zawieszone pisma opozycyjne

Rzym, 3. 11 PAT. Dzienniki „Il Mondo“ „Risorgimento“, „Stampa“, „Voce Republicana“ komunistyczna „Unita“ i socjalistyczny „Avanti“ zostały zawieszone na czas nieograniczony.

Obława na przeciwników faszyzmu w Londynie

Londyn, 3. 11 PAT. Policja urządziła wczoraj we włoskiej dzielnicy w Londynie wielką obławę, skierowaną przeciw przeciwnikom Mussoliniego.

Dokoła otwarcia Sejmu

Narada prezydjum Sejmu. — Sejm nie chce ustalić ceremonjału. — Rola posła Daszyńskiego. — Z. L. N. protestuje przeciw niezwołaniu Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 11 Sin. Jak już podaliśmy wczoraj, nie została dotychczas załatwiona sprawa zwołania Sejmu i Senatu. Dzisiaj w południe, w prywatnem mieszkaniu marszałka Sejmu odbyło się pod jego przewodnictwem zebranie wicemarszałków, w którem uczestniczyli posłowie Dębski, Daszyński Gdyk i Poniatowski. Obrady miały na celu ustalenie stanowiska wobec propozycji rządu, odnośnie do terminu, miejsca i ceremonij, związanych z otwarciem sesji sejmowej. Po dłuższej dyskusji powzięto decyzję w tej sprawie, którą podano rzędowi pisemnie do wiadomości. Mianowicie o godzinie 2'12 sekretarz marszałka Sejmu zaniósł list marszałka Rataja do prezydenta Rzeczypospolitej i do premjer, które streszczają stanowisko, zajęte przez prezydjum Sejmu. Jak się dowiadujemy, prezydjum proponuje rządowi oraz prezydentowi Rzeczypospolitej opracowanie ceremonjału i wyznaczenie terminu, przyczem Sejm do tego się zastosuje. Sejm nie chce brać udziału w układaniu ceremonjału.

Jak już wczoraj podałem, poufne rozmowy prowadzone dotychczas, jakoteż listy które nie dochodzą do wiadomości publicznej, są wynikiem różnicy zdań między premjerem a marszałkiem Sejmu. Udało się nam stwierdzić, że dla złagodzenia tych różnic występuje już od kilku dni w charakterze pośrednika wicemarszałek Sejmu Daszyński i dla tych też powodów zwołał na dzień dzisiejszy posiedzenie komisji parlamentarnej PPS. Uchwał żadnych na tem posiedzeniu nie powzięto.

W tej chwili odbywa się posiedzenie rady ministrów, które ustali odpowiedź rządu na propozycję prezydjum Sejmu.

W międzyczasie prezes klubu ZLN pos. Głębiński wystosował następujący list do marszałka Sejmu:

Wbrew wyraźnemu postanowieniu art. 25 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, że Sejm powinien być zwołany dorocznie najpóźniej w październiku na sesję zwyczajną Sejm dotychczas nie zebrał się a nawet nie wyznaczono dnia, w którym ma być otwarty. Ponadto rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z 31 października, zapowiadające zwołanie Sejmu bez oznaczenia terminu, bez uwzględnienia otwarcia Sejmu nie czyni zadość wyraźnemu postanowieniu Konstytucji, że Sejm powinien być zwołany. Przeciw takiemu naruszaniu jasnych postanowień Konstytucji składam na ręce p. marszałka stanowczy protest i zastrzegam się przeciw temu, aby naruszenie miało być precedensem na przyszłość.

Zarazem upraszam pana marszałka, aby poczynił jaknajenergiczniejsze kroki celem umożliwienia Sejmowi wypełnienia wskazanych przez Konstytucję prac i obowiązków.

Stanisław Głąbiński
poseł na Sejm, prezes klubu ZLN.

Zamek czy Sejm

Warszawa, (AW) Dla pewnych grup nie jest obojętne, czy miejscem otwarcia sesji sejmowej przez p. Prezydenta będzie Zamek, czy też Sejm. Przeciwko wyborowi Zamku istnieje silniejsza opozycja niż w czerwcu rb. gdy chodziło o wybór miejsca przysięgi Prezydenta Rzeczypospolitej. W kołach sejmowych wywierany jest na marszałka Rataja nacisk, aby termin rozpoczęcia obrad sejmowych wyznaczony był jaknajszybciej.

Projekt częściowej amnestji za przestępstwa polityczne

Warszawa, (AW) W kołach zbliżonych do rządu lansowana jest pogłoska, że w ministerstwie sprawiedliwości przygotowany jest projekt dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej, zwalniający od kar cały szereg osób skazanych za przewinienia natury politycznej o podkładzie narodowościowym. Amnestja tyczyłaby się w ten sposób działaczy mniejszościowych głównie Ukraińców i Białorusinów.

Jutro zbiera się komitet rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych

Warszawa, (AW) Na dzień 5 bm. wyznaczone zostało posiedzenie komitetu rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych. Komitet ten złożony jest z pp. Löwenherza, Wasilewskiego i Zwierzyńskiego. Komitet ma przedyskutować obszerny memorjał, opracowany jeszcze w czasie urzędowania b. ministra spraw wewnętrznych Młodzianowskiego, traktującego dalszą politykę rządu wobec mniejszości. W posiedzeniu ma wziąć udział nowo mianowany dyrektor departamentu politycznego M. S. Wewn. p. Switalski i naczelnik wydziału prezydjalnego M. S Wewn. Zabierzowski.

Wczorajsze posiedzenie rady ministrów

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 3 11 (Sin.) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów uchwalono m. in. przyjąć wniosek ministerstwa skarbu w sprawie przyznania zasiłku 20 procentowego pracownikom kontraktowym, dalej przenieść w stan spoczynku wicewojewodę łódzkiego, starostę z Wieliczki p, Meisnera, starostę łódzkiego Rogodzińskiego oraz przenieść dyrektora bibljoteki uniwersytetu poznańskiego p. Kunzego na stanowisko dyrektora bibljoteki uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Postanowiono też zwołać na najbliższy termin konferencję przedstawicieli związków pracowników dla zapoznania się z opinją sfer pracowniczych z zagadnieniem drożyzny i potrzebami gospodarczemi.

W ciągu nocy ma być ogłoszony termin posiedzenia Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszaw,a 3 11 (Sin) Do tej chwili (godzina 10 wieczór) nie ustalono jeszcze ani terminu ani miejsca pierwszego posiedzenia Sejmu. Wprawdzie w gazetach popoludniowych ukazała się wiadomość, że pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się 11 bm., jednakże krążą pogłoski, że między Sejmem a rządem istnieje dotychczas różnica zdań co do miejsca, gdzie Sejm ma być zwołany. Rząd bowiem w osobie premjera uważa, że tylko przy otrzymaniu gwarancji bezpieczeństwa zgodzi się na uroczyste ostwarcie Sejmu z udziałem prezydenta Rzeczypospolitej.

Wobec tego jednak, że prezydjum sejmu pozostawiło rządowi decyzję w tej sprawie, spodziewają się, że jeszcze dzisiaj w nocy tak termin jak i miejsce będzie ogłoszone.

Minister Meysztowicz ustępuje?

Warszawa, (AW) Dzisiejszy „Robotnik“ podaje pogłoskę, że min. Meysztowicz ma w najbliższym czasie ustąpić ze zajmowanego stanowiska Ministra Sprawiedliwości dla objęcia jednej z tek gospodarczych. Ministrem sprawiedliwości miałby zostać jeden ze znanych prawników.

Konfereucje prem. Piłsudskicgo

Warszawa (AW) W dniu wczorajszym p. Premjer o 1 popołudniu odbył godzinną konferencję z Min. Spraw Zagranicznych Zaleskim, poczem w prezydjum Rady Ministrów konferował około półtora godziny z wiceministrem Bartlem.

Ks. Eustachy Sapieha - posłem polskim w Berlinie

Warszawa, (AW) Coraz bardziej utrzymują się pogłoski, że na stanowisko posla polskiego w Berlinie wyznaczony będzie b. minister spraw zagranicznych ks. Eustachy Sapieha.

Wzrost kosztów utrzymania w październiku

Warszawa, (AW) Na odbytem dziś w głównem urzędzie statystycznym posiedzeniu komisji do badania kosztów utrzymania, ustalono, że w porównania z wrześniem koszta utrzymania wzrosły o 1.7 procent.

„Ognisko“ a Tydzień Akademicki

Wydział żydowskich słuchaczy U. J. „Ognisko“ zawiadamia, że do akcji Tygodnia Akademickiego nie został zaproszony i że w dochodach jego partycypować nie będzie.

Na horyzoncie politycznym

Pół roku strajku angielskiego

Z dniem 1 listopada br. upłynął szósty miesiąc strajku górników angielskich. Jest to bezsprzecznie jeden z największych strajków, jakie zna historja ruchu robotniczego. Jakkolwiek od dłuższego czasu mówią o wygaśnięciu strajku, to jednak upór obu stron walczących jest jeszcze tak silny, że o zakończeniu tej olbrzymiej walki tak rychło nie może być mowy. Powróciło wprawdzie do pracy około 25 procent strajkujących robotników, w ostatnim tygodniu znowu miljon tonn węgla wydobyto z kopalń angielskich, atoli strajkuje jeszcze przeszło 750.000 górników.

Następstwa strajku dają się teraz za nadejściem zimy, bardzo ostro we znaki ludności, która z niecierpliwością śledzi za usiłowaniami zlikwidowania strajku. „Sunday Times“ donoszą, że w piątek ubiegłego tygodnia odbyła się wspólna konferencja rady generalnej kongresu związków zawodowych i delegatów egzekutywy górników. Na tej konferencji mieli delegaci rady generalnej wezwać górników do zawarcia umów obwodowych, do przyjęcia dłuższego dnia roboczego i natychmiastowego przystąpienia do pracy, w przeciwnym razie ma kongres związków zawodowych publicznie oświadczyć, że dalsze prowadzenie strajku jest beznadziejne, gdyż nie może przynieść górnikom spodziewanych korzyści lecz przeciwnie, może osłabić cały ruch zawodowy, który obecnie wiele cierpi z powodu spowodowanego strajkiem braku węgla. W tych dniach ma się zebrać egzekutywa górnicza, by naradzić się nad nową sytuacją. We czwartek, najdalej w piątek odbędzie się konferencja delegatów, która ostatecznie zadecyduje o dalszym losie strajku.

Rząd zachowuje się dalej biernie. Baldwin ogłosił onegdaj w prasie do jednego z posłów konserwatywnych list, w którym pisze: Przemysł węglowy musi, jak każda inna dziedzina przemysłu stać na własnych nogach. Wszelka interwencja rządu może tylko strajk przedłużyć. Rząd zrobił wszystko, co do niego należy, a żaden rząd więcej zrobić nie może.

Na apel zrozpaczonych górników odezwały się rosyjskie związki zawodowe, które jak już donieśliśmy — przysłały znowu strajkującym robotnikom miljon rubli.

Widmo wojny na Wschodzie

Prasa jugosłowiańska rozpisuje się szeroko o wojnie przeciwko Turcji, która ma wybuchnąć na wiosnę. Wojna ta ma być dziełem wspólnej akcji Włoch, Grecji i Bułgarji, poza któremi to państwami kryje się Anglja, która bezpośrednio w operacjach wojennych udziału nie weźmie. Zagrzebskie „Nowości“ donoszą, że Anglja odstąpiła Włochom z obawy przed Niemcami domagającymi się coraz uporczywiej zwrotu swych kolonij i Rosją bruźdżącą w Indjach — część bliskiego Wschodu, jako włoską sferę wpływów. Między Włochami, a Turcją, panują bardzo naprężone stosunki. Grecja ma się przyłączyć, by powetować klęskę w Anatolji. Celem tego sojuszu ma być zdobycie dla Włoch i Grecji kolonij w Małej Azji, dla Bułgarji — wschodniej Tracji a dla Anglji wzmocnienie dotychczasowych pozycyj. Za inicjatywą Francji ma się jednakowoż utworzyć drugi blok państw, celem zwalczenia imperjalistycznych tendencyj Włoch, Grecji i Bułgarji. Do tego drugiego bloku przystąpią prócz Francji Niemcy, Jugosławja Sowiety i Czechosłowacja.

Wszystkie te wiadomości są bardzo fantastyczne i wielkiej wagi do nich przywiązywać nie należy, chociaż operują widocznemi przeciwieństwami między Anglją a Turcją i Francją a Włochami. Bardzo być może, że Anglja nie wierząc zaprzyjaźnionej z Moskwą Turcji, posługuje się straszakiem Włoch, by Turcję nakłonić do ustępstw. Ale do tych alarmów które podnosi prasa jugosłowiańska, jest jeszcze bardzo daleko. s

Taktyka francuskich socjalistów

W ostanich dniach odbyła się konferencja rady naczelnej socjalistycznej partji francuskiej. Uchwalono od 1 stycznia 1927 roku wydawać własny dziennik partyjny, którego redakcję powierzono Leonowi Blumowi. Bardzo ożywioną była dyskusja nad taktyką przy wyborach do senatu. Dyskusję zagaił Leon Blum i w swej mowie zaznaczył, że polityka kartelu z roku 1924 zgodną była z wolą ludu i kierowaną była względami na zewnętrzną politykę. Najlepszem usprawiedliwieniem polityki kartelu jest fakt, że Poincare musi obecnie iść drogą wskazaną przez kartel. Chociaż socjaliści lojalnie wypełnili swoje zobowiązania wobec radykałów, to jednak nie względnie na siebie obowiązku wstąpienia do rządu. Blum zarzucił radykałom że się swemu własnemu, programowi sprzeniewierzyli. Blum wierzy, że musi nastąpić wielka rewizja wszystkich partji. W obecnie istniejących partjach musi nastąpić rozłam, który doprowadzi do nowego ukształtowania się stosunków.

Lewe skrzydło prowadzone przez Żyromskiego i Longueta domagało się, by partja przy wyborach do senatu które mają się odbyć w styczniu roku 1927, szła samodzielnie i nie zawierała żadnych kompromisów z innemi partjami. Przeciwko tej taktyce wypowiedział się Renaudel, wybrano subkomitet, by uzgodnić oba zwalczające się stanowiska. Po dłuższej dyskusji uchwalono, że partja socjalistyczna ma w pierwszem stadjum wyborczem wystąpić z własnemi listami, a w drugiem stadjum może zawierać kompromisy z innemi partjami tylko wtenczas, jeśli kandydaci tych partyj nie pozostają w żadnych stosunkach z blokiem narodowym. Rezolucja ta przyjęta została 2045 głosami przeciwko 960 głosom.

W sprawie Pawła Boncoura rada naczelna uchwaliła, że mandat jego w Lidze Narodów ma być na razie utrzymany.

Głębokie współczucie wyrażamy WPanu **Drowi Janowi Landauowi** z powodu zgonu Jego Ojca.

Wydział Stowarzyszenia
**Ochrona dla Biednych Chorych
w Krakowie.**

Program stacyj broadcast'ngowych

Czwartek, 4 listopada 1926

Warszawa 15—15'15 Komunikat gosp. 17'30—18'55 Koncert popołud. 20'30—22 Koncert wiecz. Sygnał czasu. Informacje prasowe. **Wiedeń** (531, 582.5 m) 16'15 Koncert popołud. 19 Przeniesienie koncertu z Konzerthaus **Berlin** (405 571 m) 21 Koncert. 22'30—24'30 Taniec. **Wrocław** (418 m) 21'40 Koncert. **Frankfurt** (470 m) 20'15 Operetka „Der lustige Krieg“, następnie muzyka taneczna do 24'30. **Zurych** (500 m) 13'15 Giełda. 21'50 Nowości. Prognoza.

GYP.

Propozycja

Pałac Schleicherów w parku Monceau Salon bogato umeblowany, ozdobiony antycznymi drobiazgami. Trochę za dużo gratów.

Mało światła — dużo kwiatów — silne perfumy.

Abel Gemant ubrany bez zarzutu Kamizelka olśniewająco czerwona, krawatka motylkowa, biały goździk w butonierce. Kręci się po pokoju bardzo zamyślony.

Wchodzi nagle Schleicherowa w ładnej różowej sukni domowej. Z radosną miną podchodzi do Gemanta podając mu rękę na powitanie. — Jakie szczęście, że Pana nareszcie widzę! Spóźniłeś się bardzo.

Gemant łagodnie. Czy rzeczywiście się spóźniłem?

Schleicherowa. O trzy kwadranse!.. Wskazuje mu zegar ścienny.

Gemant. Istotnie!... Proszę o przebaczenie.

Schleicherowa. Winien Pan prosić o przebaczenie nie z powodu spóźnienia się, lecz z powodu nieświadomości tego czynu...

Gemant. Jest Pani nadzwyczaj uprzejma! (Całując ją w rękę, udekorowaną brylantowymi pierścieniami). Jestem tak bardzo zajęty... zawód mój jest taki przykry.. gdyby Pani wiedziała...

Schleicherowa. Domyślam się. (Czule). Mój biedaczku!..

Gemant. Proszę być ostrożną.. (Rozgląda się niespokojnie). Gdyby tak mąż Pani nadszedł...

Schleicherowa. Mój mąż wyszedł. (pogardliwie) on ma swoje interesy!.

Gemant. Obawiam się że nas wydasz... jesteś tak nieostrożną!

Schleicherowa. Bal jest przecie patron kochanków. (Po chwili) Kocham Cię szalenie! (Zbliża się do niego). Powiedz, czy Ty mnie także kochasz?

Gemant, który myśli o czem innem. O, tak!..

Schleicherowa. Powiedz mi więcej!

Gemant. Jakie to głupie! Mąż Pani nie podejrzywa niczego... mógł się jednak ukryć...

Schleicherowa. Skąd ten pomysł? On ma inne sprawy... a jednak muszę Panu powiedzieć...

Gemant. Co takiego?.. (Wystraszony). Czy wie co?

Schleicherowa. Nie, ale otrzymał anonimy...

Gemant wściekły na samą myśl o tem, że nie mógł by wyciągnąć korzyści z tej awantury z powodu przedwczesnego jej zakończenia. O Boże! I cóż mu piszą?..

Schleicherowa. Żona Pana zdradza!

Gemant A to świnia!.. (Opamiętawszy się). Przepraszam bardzo!.. to ze wzruszenia!.. (trwożliwie) a czy donoszą mu z kim?

Schleicherowa. Nie!

Gemant. Dzięki Bogu!

Schleicherowa. Ale radzą, by czuwał nademną i uczyni to z pewnością.

Gemant. Czy podejrzywa kogo?

Schleicherowa. Nie ma najmniejszego pojęcia, ale jeżeli podejrzywałby kogo może w grę wchodzić tylko osoba Pana...

Gemant. Ja? (speszony). Co za głupi pomysł!...

Schleicherowa. Dotychczas nie zaszła żadna zmiana w naszym trybie życia, wyjeżdżam tego samego dnia jak co roku...

Gemant podskakując. Pani wyjeżdża? kiedy, jeśli pytać wolno?

Schleicherowa. Drugiego lub trzeciego stycznia.. jak zwykle...

Gemant. Dokąd?

Schleicherowa. Do Monte Carlo... jak zwykle...

Gemant. Na jak długo?..

Schleicherowa. Na dwa miesiące... albo dwa i pół miesiąca... zależnie od pogody...

Gemant, przygnębiony. Dobrze, to bardzo miłe... (Wściekły) A ja?.. a co ja mam począć w międzyczasie?

Schleicherowa, pieszczotliwie. Do czego będziesz miał ochotę kochanie...

Gemant. Do czego ja będę miał ochotę? O ta jest bystra!.. A więc sądzi Pani, że pozostanę tu, by marznąć dwa i pół miesiąca bez... Ach nie!..

Schleicherowa zaniepokojona. 'Bez czego?.. Co Pan chciał przez to powiedzieć?..

Gemant, mrukliwie. Tak jak to Pani zrozumiała!..

Schleicherowa, wystraszona bliska płaczu... O... kochany, kochany... Jak to niegodnie grozić mi w ten sposób...

Gemant. Dwa i pół miesiąca!.. Do licha!..

Schleicherowa. Czy nie mógłby Pan do mnie przyjechać? (Gemant wzrusza boleśnie ramionami). Sądziłam, że spędzimy tam miłe chwile... niezmącone.. bez przeszkód... spokojne...

Gemant. Spokojne?.. (Patrząc w niebo) w Monaco!

Schleicherowa. Myślę bez komplikacji... bez..

Gemant. A mąż Pani?..

Schleicherowa. Mój mąż przyjeżdża dopiero w sezonie, na 3 do 4 dni... on nie będzie dla nas krępującym...

Gemant. Mimo listów anonimowych?

Schleicherowa. Mój Boże, zapomniałam o tem, że istnieją listy anonimowe...

Ciąg dalszy nastąpi.

Tłum. Helena Aprilówna.

Przegląd prasy polskiej

Odroczone otwarcie sesji sejmowej. — Bloki wyborcze. — Na kresach wschodnich. — Organizowanie gniewu.

Niespodziewane odroczenie otwarcia sesji sejmowej naraziło nasz parlamentaryzm na nowy wstrząs i niemałą kompromitację. Gdzie tkwią powody tego niespodziewanego nowego „konfliktu“?

Powody tkwią — odpowiada „Kurjer Poranny“ — w wadach organicznych naszego życia sejmowego, w nałogach tego życia, wytworzonych przez ośmiolecie złe przyzwyczajenia i tradycje. Ale trzeba pójść jeszcze dalej i zauważyć, że tkwią one także w wadach organicznych całego naszego życia państwowego. Tkwią one między innemi w nienależytem wyjaśnieniu skomentowaniu i stosowaniu, źle, niedbale, na kolanie redagowanych tekstów ustawowych, w ich lekceważeniu przez lata ubiegłe i we wprowadzaniu poza tekstem ustaw tego, co w obyczajach sejmowych a i niesejmowych także nazywało się często „prawem zwyczajowem“, chociaż stało w jaskrawej sprzeczności z ustawowemi postanowieniami.

Jeśli jednak sesja zostanie już szczęśliwie otworzoną, to mimo to żywot obecnego Sejmu jest nadal postawiony pod znakiem zapytania. O przyszłych wyborach mówi się przeto w dalszym ciągu z wielkiem zainteresowaniem. Chwilowy stan domysłów kreśli „Kurjer Polski“ w sposób następujący:

Zarysy bloków wyborczych, z grubsza ociosane w ostatnich tygodniach, zaczynają się gmatwać. Mówi się wprawdzie głośno o stworzeniu jednolitego frontu od Ch. D. do NPR. (Chadecja zostaje na razie na boku) — ale i w tym zespole brak jeszcze ostatecznej zgody. Nieporozumienia rosną w obozie ziemiańskiej Ch. N., gdzie część członków ostro przeciwstawia się grupie nieświeskiej a część ku niej jednak zerka; ostre tarcia podobno występują i w Piaście, gdzie wyraźnie już rysuje się grupa idąca na ugodę z obecnym rządem i grupa bezwzględnie opozycyjna.

Na lewicy po dawnemu zamęt.

Niewątpliwie rozdmuchane dziś hasła monarchiczne, które znajdą swych wyznawców i w miastach i na wsi — pokrzyżują trochę dotychczasową, i tak dość chwiejną arytmetykę przedwyborczą.

Endecja za wszystko czyni odpowiedzialnym rząd obecny. Dwugroszówka pisze:

Zestawmy kilka faktów z ostatniej doby, faktów, które miały miejsce na ziemiach wschodnich. Na Białej Rusi w woj. wileńskiem gorączkowo białoruska „Hromada“ organizuje „hurtki“ (kółka) wśród ludności wiejskiej. Są to w rzeczywistości bolszewickie „jaczejki“, rozwijające propagandę antypaństwową, o znamionach zdrady głównej, przygotowujące oderwanie kresów północno-wschodnich od Rzeczypospolitej, posługujące się terrorem. Jeżeli ta akcja rewolucyjna rozwijać się nadal będzie przy bierności władz rządowych, zaczną płonąć na znacznej połaci kraju dwory, spichrze i stogi. Na Wołyniu, gdzie energiczne zarządzenia miejscowej administracji, wytępiły przez kilka lat grasujące bandy wznowiły one swą działalność i to na samem pograniczu Kongresówki. We Lwowie zamordowano kuratora okręgu szkolnego Sobińskiego.

Jedyną radę widzi endecja w polityce twardej ręki wobec mniejszości. Slepota szowinistów nie zna żadnych granic. —

P. wicepremjer Bartel nie pozostaje jednak dłużnym endecji. Na posiedzeniu Zjazdu Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych w Warszawie w ten sposób p. Bartel dał do zrozumienia endecji, ażeby miała się na baczności:

Ktokolwiek bezstronnie obserwuje to, co w Polsce w życiu politycznem się dzieje ten musi doznać wstrętu. Organizuje się niezadowolenie, organizuje się gniew, przeciwko temu, że dojście do Rządu Marszałka Piłsudskiego nie zgabiło kraju. Spodziewano się, że w dziedzinach gospodarczych nastąpi załamanie się. Stało się inaczej i oto niezadowolenie, i oto gniew, i oto organizowanie tego gniewu. Muszę oświadczyć, że dysponujemy dostateczną siłą, aby temu organizowanemu gniewowi przeciwstawić się całą mocą...

nym palcem do góry przysięga, że jedyne lekarstwa na nagniotki produkuje firma X. Y. Sprytni więc Amerykanie zawiązali towarzystwo nazywające się „The Famous Names“, które obowiązuje się swoim odbiorcom dostarczać odpowiedniego materjału do reklamy. Dobrze na tem zarabiają i gwiazdy i towarzystwo, a fabrykanci także na tem nie tracą.

Moda i choroby

Według oświadczenia znanego internisty w Nowym Jorku powiększają się coraz bardziej wypadki tuberkulozy u młodych kobiet i dziewcząt. Zjawisko to stoi podobno w związku z modą narzucającą kobiecie wysmukłość linji i chłopięce formy organizmu.

„Dzicy ludzie“ w Rumunji

Ciekawego odkrycia dokonała w tych dniach żandarmerja rumuńska w Karpatach Transylwańskich. W okolicach Ługosza znajdują się olbrzymie lasy państwowe, a miejscowości te są jeszcze zupełnie niezbadane. Wśród ludności rumuńskiej utrzymywały się najrozmaitsze legendy o mieszkańcach owych dziewiczych lasów. Według jednej wersji lasy te zamieszkiwane być miały przez djabłów, według innej znów — przez dzikich ludzi. Zaznaczyć należy, w wioskach okolicznych tajemnicze jakieś bandy dokonywały od czasu do czasu śmiałych napadów rabunkowych.

W roku 1918 władze węgierskie postanowiły zbadać tajemnice dziewiczych lasów transylwańskich. Wskutek wybuchu rewolucji akcji tej nie przeprowadzono jednak do końca.

W tych dniach prefekt powiatu na skutek coraz częściej powtarzających się napadów bandyckich, postanowił zarządzić obławę w transylwańskich lasach państwowych. Silne oddziały żandarmerji przez kilka dni krążyły po lasach, aż wreszcie udało im się natrafić na osadę „dzikich ludzi“. Ponieważ bandyci byli jak się zdaje o akcji żandarmerji poinformowani, opuścili przed przybyciem żandarmów do wioski swe domy, gdzie pozostali jedynie starcy. W wiosce niema cerkwi ani szkoły, a mieszkańcy jej, jak z zeznań aresztowanych starców wynika, nie mają najmniejszego pojęcia o tem, w jakiem państwie mieszkają nie wiedzą co to jest oświata i cywilizacja, ustrój państwowy i t. d. „Dzicy ludzie“ w lasach transylwańskich trudnią się rozbojami, polowaniem i hodowlą bydła. Co do przynależności rasowej owych ludzi, dotychczas nic bliższego nie wiadomo. Ich mową potoczną jest mieszany djalekt rumuńsko-węgierski. Aby nie dopuścić do wymarcia swego rodu, dzicy ludzie unosili młode kobiety z okolicznych wiosek. Celem dokładnego zbadania tajemniczej osady i jej mieszkańców, wysłana będzie do lasów ługoszskich specjalna ekspedycja naukowa.

Rozmaitości ze świata

Największy proces w Anglji

Przed kilku dniami rozpoczął się w Londynie przed Privy Council proces między Kanadą a Nową Funlandją o 100.000 mil kwadratowych ziemi. Terytorjum to przedstawia nadzwyczajną wartość, gdyż znajdują się na niem niezmierzone lasy. Spor toczy się już od 20 lat i kosztował na razie 200.000 funtów. Przedmiotem sporu jest pas graniczny pół wyspu Labrador. Nowa Funlandja udzieliła rozmaitym towarzystwom koncesyj do leśnej eksploatacji Labradoru. Natomiast Kanada odmawia Nowej Funlandji prawa do tego i nawet skonfiskowała już ścięte drzewo. Proces ten jest największym procesem jaki dotychczas toczył się przed angielskim trybunałem. Akta procesu obejmuje osiem grubych tomów, a niektóre dokumenty sięgają jeszcze do roku 1763.

Towarzystwo dla eksploatacji gwiazd filmowych

Rozumie się, że tego rodzaju towarzystwo powstało w Ameryce i służy wyłącznie tylko celom reklamy. Taki sobie fabrykant mydła chce np. koniecznie umieścić na swoich ogłoszeniach reklamowych, że Mary Pickford zawdzięcza swoją urodę wyłącznie tylko jego mydłu. Albo Bel Turpin z podniesio-

Teatr żydowski

„PRZYZYW“ (Pobór), komedja w 4 aktach Mendele Mojcher Sfurim.

Komedja? Nie, ostra satyra publicysty, który się schronił do teatru, by rozpalonem żelazem wypalić jątrzącą się ranę na organiźmie narodowego bytowania. Bo wielkości Mendalego nie szukajcie w jego dramatach!

Mendale odegrał w literaturze żydowskiej tę samą rolę którą Balzak w literaturze francuskiej. Nie ma ani jednego typu ani jednego żydowskiego połamańca któremuby się Mendale z bliska nie przypatrzył i nie uwiecznił go w żydowskiem piśmiennictwie. Tylko, że dramaty pisał oburzony moralista, gwałtowny publicysta, a przy pisaniu przyświecała mu wyraźna tendencja. Ratuje je bystrość obserwacji, wielka wrażliwość na krzywdę, doskonała pamięć i pewna ręka.

„Pryzyw“ nie posiada wielkich walorów literackich. Akcja rozpryskuje się na pojedyncze fragmenty, jeśli tu wogóle o akcji mówić można, bo bardzo często przygniata ją i odsuwa w kąt materjał że tak powiem, folklorystyczny. Dwa akty są też wiernem odbiciem żydowskiego miasteczka, galerją typów, zaludniających wówczas ulicę żydowską.

„Nec locus, ubi Troia“ — można powiedzieć teraz. Przeleciał po niem miasteczku olbrzymi wicher historji i zmiótł żydowsko- rosyjskie miasteczko z powierzchni. Żyje jednak, bo pisał o niem Mendale. Pewne formy społeczne giną, by przejść do literatury.

Czem jednak jest „Pryzyw“ dla nas dla współczesnego Żyda? Tylko echem dalekiej przeszłości wyblakłą już reminiscencją.

Uratować je może zwarta, określona o wyraźnem obliczu sceniczna expresja. P. Turkow jako reżyser włożył dużo pracy, wiele serdecznej, podziw budzącej troski, szczery pietyzm dla pamięci wielkiego pisarza. Brak było natomiast gruntownego, poprzedzającego wszelką reżyserską twórczość zastanowienia. Przedewszystkiem całość musi mieć swój charakter. P. Turków tego jednolitego charakteru nie nadał swemu scenicznemu ujęciu. Niektóre postacie jak Szadchen, lub sama sylwetka Chaskla p. Turkowa miały groteskowe zacięcie podczas, gdy reszta skąpana była w realistycznym sosie.

Niestety teatr nasz jest wylęgarnią premjer. Reżyser niema wprost czasu, by przypatrzeć się swemu dziełu, by próbować nowych dróg. Jeśli „Pryzyw“ udał się, jeśli całość wypadła barwnie, jeśli tempo akcji się nie wlekło — za wielką wprost nadludzką można to uważać zasługę.

Niektóre sylwetki wypadły wprost znakomicie. Przedewszystkiem sam Chaskil p. Turkowa. Świetna maska, zharmonizowana z grą mimika, trafność ujęcia — oto zasadnicze cechy tej sylwetki. Szmulik, wysłużony żołnierz znalazł w p. Nysenzwajgu wymarzonego odtwórcę. Scena płaczu głębokiem przejmuje wzruszeniem, a całość wybija się na plan pierwszy. Warto oglądać „Pobór“, by widzieć tę kreację młodego aktora „Szadchen“ p. Szermana świadczy o wielkiej inteligencji artysty, który chciał stworzyć i też stworzył postać oryginalną, odbijającą się od ogólnego szablonu szadchenów.

P. Izrielzon jako Reb Jojchence znowu dużo oryginalnej wykazał pomysłowości, może tylko za mało wycieniował tę rolę głosowo.

P. Blumenfeld była służącą o fertycznym temperamencie i złotem sercu, a p. Rosen włożyła w swą kreację szlachetną linję żydowskiej matki. Z młodych naszych aktorek wymienić należy wyrazistą sylwetkę p. Welnerowej i dużo ekspresji wykazującą p. Eisen. Natomiast p. Holzer tym razem prócz osobistego wdzięku niczego w swą kreację nie włożyła.

Dekoracje p. Waldmana były nader udane. Piękne wypadły zwłaszcza dekoracje w drugim akcie.

M. Kanfer.

Krajowa Konferencja Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

Dalszy przebieg obrad Konferencji.

P. M. Wiesenfeld w dalszym ciągu swego referatu o

KEREN KAJEMETH.

wywodzi:

Cyfrowe wpływy Keren Kajemeth w roku sprawozdawczym wynoszą 143000 zł. tj. 22.000 zł. mniej niż w roku ubiegłym. Same puszki przyniosły 66.000 zł., a więc 46 procent wszystkich wpływów. W roku ubiegłym zebrano z puszek tylko 35,000 zł., a więc rok bieżący okazuje podwojoną prawie aktywność na tem polu. Dochody płynące z nedarim podniosły się z 5,000 na 9,000 złotych. Natomiast dochody płynące z innych źródeł jak ze zbiórek datków itd. znacznie zmalały. Szukając przyczyn zmniejszenia wpływów Keren Kajemeth w roku bieżącym, dochodzi mowca do przekonania. że małe miasteczka pracują znacznie intensywniej od większych miast. Pracę zostawia się młodszym, a starsi zupełnie od niej się odsuwają. Należy temu zaradzić i nałożyć moralny obowiązek na starszych zasłużonych w partji działaczy, by przez referaty docierające do najmniejszych miasteczek przyczynili się do ożywienia akcji. Mowca spodziewa się, że przypadający właśnie 25-letni jubileusz Keren Kajemeth będzie hasłem do wytężonej pracy. Przy końcu mowca postawił rezolucję, którą zjazd z entuzjazmem uchwalił, by zjazd zapisał do złotej księgi Ż. F. N. posła Dra Thona, (Burzliwe oklaski.).

Następnie przewodniczący udzielił głosu kierownikowi biura Keren Hajessod Drowi Gurarje Tarle.

KEREN HAJESSOD.

Referent w żywy i dowcipny sposób przedstawia trudności pracy i doświadczenia swe nabyte przez objazdy po całej Małopolsce Zachodniej i Śląsku. Rzucone na ubiegłym zjeździe hasło zebrania w roku bieżącym 60,000 dolarów zostało zrealizowane. Wpłynęły bowiem deklaracje na 320,000 zł., a gotówką z tego 165,000 zł. a więc prawie 55 procent ogólnej zdeklarowanej sumy. Bardzo żywy udział w akcji na Keren Hajessod wziął Śląsk Cieszyński, który wniósł 56,000 zł. gotówką. Między deklaracją a spłatą upływa czas żmudnej pracy dla urzędników. Mowca przekonał się, że najlepszy był system weksli gdyż wszystkie wystawione weksle zostały w swoim czasie wykupione. Mowca przedkłada na rok przyszły budżet w wysokości 50.000 dolarów, z czego na Kraków przypada 10.000 dolarów, na Bielsko 5.000, Tarnów Katowice 3,000. By plan ten zrealizować, należy terytorjum Małopolski Zach. i Śląska podzielić na cztery obwody, a mianowicie Kraków Katowice Bielsko, Krosno, Nowy Sącz oraz utworzyć cztery miejscowe sekretarjaty. Dłuższą częsc swego przemówienia poświęca referent pełnej temperamentu polemice z jawnymi i co gorsza zamaskowanymi wrogami odbudowy Palestyny i wyjaśnia przytem, że fundusze przez nas zebrane nie idą wcale do Warszawy ani też do Londynu, lecz bezpośrednio do Palestyny. Mowca kończy swój piękny, żywemi oklaskami przyjęty referat przypomnieniem hasła rzuconego przez prezydenta Weizmanna by zebrać doraźnie 100.000 funtów. Weizmann dał sam najlepszy przykład, opodatkowując się na 500. funtów a w jego ślady poszli inni zasłużeni przywódcy sjonizmu. Jest to najlepsza odpowiedź na rzekomy defetyzm szerzący się w partji. Po tych referatach rozwinęła się

DYSKUSJA,

którą zagaił dr. Schwarzbart (Kraków):

Defetyści powołują się na fakt, że wydatki na Keren Hajessod wynoszą 40 procent na Keren Kajemeth zaś 31 procent wpływów. Zarzuty te są zupełnie nierzeczowe i nieuzasadnione. Mowca rozumiałby jeszcze krytykę wykazującą na podstawie konkretnych danych, że ta lub owa pozycja wydatków jest niepotrzebną. Wielkość wydatków można tylko wytłómaczyć małością wpływów. Gdyby wpływy były większe, wydatki procentowo znaczniedy zmalały. Obecnie przypada na jednego Żyda 66 groszy na Keren Hajessod, a 58 groszy na Keren Kajemeth rocznie. Mowca sądzi, że pozycje te są stanowczo za niskie i przy dobrej woli dadzą się znacznie powiększyć. Dzięki małej pracy spadła też ilość szekli która w roku bieżącym wynosi 7.000. Egzekutywa pracowała wśród bardzo ciężkich warunków a że praca ta nie poszła na marne, świadczy o tem obecny tak liczny i udały zjazd partyjny. Szczególne uznanie wyrazić należy posłowi drowi Thonowi (zjazd urządza posłowi Thonowi burzliwą owację) oraz drowi Hilfsteinowi i Wahrhaftigowi (gorące oklaski). Także sekretarz partji dr. Feldschuh oraz referent dla spraw młodzieży mgr. Salpeter zasłużyli sobie na szczere uznanie zjazdu (żywe oklaski). Następnie mowca przedkłada szereg rezolucji domagających się od Egzekutywy w Londynie urządzenia miesiąca organizacyjnego dla kobiety żydowskiej, skoordynowania organizacyj młodzieży i utworzenia specjalnego referatu dla tej sprawy, oraz ujednostajnienia polityki krajowej w ten sposób, że komitety lokalne na własną rękę bez zgody komitetu centralnego nie mogą prowadzić polityki lokalnej.

Następnie zabrał głos dr. Herschdörfer (Kraków) i w dłuższym wywodzie polemizował z rewizjonistami. Mowca jest tego zdania, że rewizjonizm jest zupełnie nieuzasadniony i operuje hasłami demagogicznemi. Przesilenie leży w nas samych. Z drugiej strony niema też potrzeby do przeprowadzenia rewizji programu i do zmiany zasadniczej linji naszej polityki ze względu na rzekomy humanitaryzm i inne hasła jak współżycie z Arabami itd.

P. Chaim Pilanzer (Sanok) w hebrajskiem przemówieniu żali, że organizacja za mało poświęca uwagi Tarbutowi i zaniedbuje akcję hebraizacji naszego życia.

Następny mowca p. Lion (Jarosław) w dłuższem, bardzo żywem przemówieniu podnosi konieczność utrzymania ściślejszego kontaktu egzekutywy z prowincją. Mowca domaga się, przyłączając się do wywodów p. Wiesenfelda, by prowincji nie zostawiono samej sobie lecz wywarto odpowiedni nacisk na starych zasłużonych działaczy którzy odsunęli się nieco od pracy, by okazali więcej aktywności, a w szczególności częściej wyjeżdżali na prowincję.

Następny mowca Dr. Koretz (Rzeszów) w dłuższem przemówieniu porusza szereg problemów ideologicznych i organizacyjnych.

P. Joachim Neiger (Tarnów) zajmuje się w pięknem, pełnem temperamentu przemówieniu problemem biurokracji w sjoniźmie. Stwierdza, że brak obecnie entuzjazmu w pracy. Sjonizm stał się wielką maszyną bez motoru. Brak mu sił dynamicznych — ofiarności. Stało się to na skutek tego, że organizacja sjonistyczna stała się instytucją pracodawczą, zatrudniającą bardzo znaczną ilość płatnych urzędników. Mowca domaga się rewizji obecnego stanu rzeczy i wskazuje na przykłady przeszłości, kiedy sjoniści życie poświęcali w ofierze dla sjonizmu. Żąda, by wszyscy stali się znowu „Cijonim szelo al menat lekabel pras".

Dr. E. Stein (Jasło) wzywa egzekutywę do zacieśnienia stosunków między poszczególnymi okręgami prowincjonalnymi. Uważa twierdzenie o wybujałości biurokratyzmu w łonie organizacji sjonistycznej za bardzo przesadzone. Wyraża szczere uznanie poszczególnym instytucjom sjonistycznym za ich owocną pracę i stawia wniosek o wyrażenie podziękowania posłowi drowi Thonowi, drowi Wahrhaftigowi i drowi Hilfsteinowi za ich niestrudzoną działalność. Wniosek ten przyjęto hucznymi oklaskami.

Mowca wyraża wkońcu gorące uznanie pod adresem „Nowego Dziennika", który stał się nieodzowną strawą duchową dla całego żydostwa Małopolski oraz łącznikiem między prowincją a centrami życia politycznego. Rola „Nowego Dziennika" stała się tak doniosłą, że mowca nie może wprost wyobrazić sobie żydostwa małopolskiego pozbawionego swego organu.

Referat palestyński posła Dra Thona

Na wstępie swego referatu zaznacza poseł Thon, że pierwotnie miano zamiar zaprosić do Krakowa, celem wygłoszenia referatu palestyńskiego Nahuma Sokołowa lub L. Jaffego, lecz mimo starań Egzekutywy nie udało się zamiaru zrealizować. Obowiązek wygłoszenia referatu spadł przeto na mówcę który zaznacza, że pragnie tylko oświetlić pewne aktualne problemy współczesnej Palestyny.

Poseł dr. Thon nie zgadza się z wywodami tow. Neigera w sprawie rzekomej biurokracji sjonistycznej. Mówca przypomina, że kiedyś zazdrościł poszczególnym instytucjom żydowskim, jak gminom, czy „Ice", że posiadają własnych urzędników. Dziś być urzędnikiem organizacji sjonistycznej powinno być najwyższym honorem. Musimy umieć ocenić niezwykłe, poświęcenie i wartość pracy urzędników. Wszak faktem jest, że dzięki niezmordowanej i pełnej ofiarności pracy kierownika biura „Keren Hajessod" i generalnego sekretarza organizacji sjonistycznej w naszej dzielnicy, praca sjonistyczna wydała bardzo owocne rezultaty. Nie należy ubolewać nad tem, że w łonie organizacji sjońskiej pracują ludzie, którzy za swoją pracę otrzymują wynagrodzenie. Jest to rzecz konieczna i przy obecnym rozwoju organizacji sjnistycznej nieodzowna. Kto zna dzieje Herzla, ten wie, że Herzl musiał pracować ponad swoje siły fizyczne li tylko dlatego, że nie mógł poświęcić się całkowicie organizacji sjonistycznej i że nie chciał przyjąć za swą pracę partyjną żadnego wynagrodzenia. Jest faktem, że niejednokrotnie urzędnicy cierpią tak samo głód, jak chalucim a o jakichś specjalnych ich przywilejach mowy być nie może. Dodać do tego należy, że na ostatniem posiedzeniu A. C. uchwalono obniżyć pensje urzędnicze o 10 procent.

Przechodząc następnie do politycznych problemów palestyńskich, zatrzymuje się mówca dłużej nad kwestją

obywatelstwa palestyńskiego.

Ustawa o obywatelstwie palestyńskiem wydana niedawno przez rząd palestyński nie zadawalnia nas, szczególnie jeśli chodzi o jedno postanowienie mianowicie, że Wysoki Komisarz ma prawo odebrać obywatelstwo osobie. którą uważa za nielojalną wobec rządu. Tego rodzaju postanowienie nie może oczywiście zadowolić tych, którzy jak my reprezentują pogląd, że prawo obywatelskie jest czemś naturalnem dla osoby zamieszkującej pewne terytorjum i że prawa tego nie można utracić. Mówca przypomina, że razu pewnego zwrócił na ten pogląd uwagę pewnego wysokiego urzędnika w Polsce któremu oświadczył, że nie można odbierać nikomu obywatelstwa. Na to zaznaczył ów urzędnik, że niedawno odebrano i Polakowi obywatelstwo, a stało się to wskutek popełnienia przezeń przestępstwa, a mianowicie bigamji. Mówca zaznaczył wówczas, że tego rodzaju osobnika należy pociągnąć do odpowiedzialności sądowej, można mu dać trzecią żonę za karę.. (ogólna wesołość), lecz nie wolno mu odmawiać obywatelstwa. Co do tego punktu w ustawie o obywatelstwie trwają jeszcze rokowania. Przykrym jednakowoż jest fakt, że dotąd stosunkowo mało Żydów okazało chęć otrzymania obywatelstwa palestyńskiego. Toteż z uznaniem należy, ocenić czyn kierownika departamentu politycznego organizacji sjonistycznej Colonela Kisha, który, będąc pułkownikiem armji angielskiej zrzekł się obywatelstwa angielskiego i przyjął obywatelstwo palestyńskie. Sprawa ta musi być w najbliższym czasie załatwiona w kierunku pozytywnym, bo z nią pozostaje w związku druga niezmiernie ważna sprawa

wyborów do rad gminnych w Palestynie.

W związku z tem warto zaznaczyć, że wedle oficjalnej statystyki rządu palestyńskiego znajduje się obecnie w Palestynie 150.000 Żydów. Ludność żydowska wzrosła od czasów wojny o blisko 100.000. Tylko dwa razy w dziejach żydowskich mieliśmy większą emigrację od niedawnej emigracji do Palestyny, a mianowicie w XVIII. wieku do Ameryki i w okresie pogromów kiszyniewskich. Żydzi stanowią obecnie 17 procent ludności palestyńsikej. Toteż problem charakteru gminy jest niezmiernie skomplikowany. Dotąd nie jest jeszcze wyjaśnione, czy organizacja gmin winna być zbudowana na wzór autonomji w krajach golusowych czy też na innych zasadach. Jak bardzo jest ta sprawa skomplikowana wskazuje chociażby fakt, że z jednej strony domagamy się subwencji rządu palestyńskiego na rzecz szkolnictwa hebrajskiego, z drugiej zaś strony nie życzymy sobie wpływu rządu na nasze szkolnictwo. W ogólności sprawa ta nie jest jeszcze

całkowicie dojrzałą polityczni, a przytem przeszkadza w jej załatwieniu „Aguda". Wprawdzie Aguda w tej dziedzinie nie wyrządziła wiele szkód, ale wniosła pewnego rodzaju zamieszanie w pojęciach władzy mandatowej i Komisji Mandatowej przy Lidze Narodów.

W KWESTJI ŻANDARMERJI

rząd palestyński po wielu rokowaniach zgodził się na to, by na 400 członków straży granicznej było 100 Żydów. Niestety, mimo walki, toczonej przez egzekutywę i Waad Leumi o zwiększenie liczby Żydów w żandarmerji, zgłosiła się tylko drobna ilość kompetujących. Tego rodzaju fakty oczywiście osłabiają nasze stanowisko.

POD WZGLĘDEM EKONOMICZNYM

sytuacja Palestyny nie przedstawia się tak niepomyślnie, jak się to ogólnie sądzi. Oczywiście kiedy ustalono budżet w sumie 600.000 funtów szterlingów, a zebrano zaledwie 400.000 funtów, to brak 200.000 funtów odczuto w wielu dziedzinach. Na skutek tego nie stworzono nowych kolonij. W osiedlach wiejskich atoli nie ma kryzysu. Szczególnie właściciele pardesów wzbogacili się ostatnio znacznie dzięki zdobyciu rynku angielskiego dla pomarańczy palestyńskich. Przytem „Kibusz Haawoda" rozwija się znacznie, a robotnicy żydowscy zajmują pozycje pracy w kolonjach. W tzw. kwucach przedstawia się sytuacja gorzej. Przyczyną tego nie jest brak sum z budżetu, a raczej brak odpowiedniej gospodarki. Mówca przytacza tu pogląd Schockena który stwierdził, że organizacja kwuc jest przyczyną ich kryzysu. Kwuce oddają produkty swej pracy kooperatywie spożywczej „Hamaszbir". Niejednokrotnie kooperatywa ta nie zwraca na czas kwucy równowartości produktów, i stąd ich kryzys. Inaczej się rzecz ma w Moszaw Owdim, jak w Nahalal, które przedstawiają prawdziwy obraz szczęścia, choć naturalnie trudności wszędzie jest dosyć. —05 0505 0505944

W dalszym ciągu omawia mówca problem kolonij chasydzkich i kryzys Tel-Awiwu, spowodowany kryzysem w Polsce i powstaniem syryjskiem i wzywa do wytężonej pracy na rzecz rychłego zebrania 100.000 funtów szterlingów, na rzecz akcji doraźnej Keren Hajesod.

Mowca wskazuje na przykład Polski. Mówi się, że państwo polskie przyszło do gotowego, lecz nie należy zapominać, że dla państwa polskiego poniosło w ofierze życie 600.000 ludzi. Organizacja sjonistyczna nie żąda ofiar życia, lecz ofiar mienia.

Mówca dumny jest z organizacji sjonistycznej w naszej dzielnicy, lecz żąda podwojenia wysiłków, zwiększenia pracy, bo tylko przez pracę dojdzie się do odbudowy i stworzenia żydowskiej Palestyny.

Mowa pos. Dr. Thona, którą mogliśmy podać tylko w pobieżnym skrócie, zawierała tyle głębokich uwag i nadzwyczajnie trafnych szczegółów i wypowiedziana była z taką siłą wiary i przekonania, że wywołała prawdziwy entuzjazm, któremu delegaci i goście dali wyraz w burzliwej żywiołowej owacji dla pos. Dra Thona.

Na tem zakończył się o godzinie 9 wieczór pierwszy dzień obrad. Klub „Tel Awiw" przyjmował następnie delegatów na miłej herbatce, która przeciągała się do późnej godziny nocnej.

Sprawozdanie z przebiegu drugiego dnia obrad konferencji podamy w jutrzejszym numerze.

—o§o—

Nie doszło do porozumienia między Ejt Liwnot a Al hamiszmar

W ubiegłą niedzielę obradowała w Warszawie rada partyjna organizacji sjonistycznej b. Kongresówki. Obrady zagaił prezes organizacji, p. Lewite. Na radzie nie doszło do uzgodnienia stanowisk pomiędzy „Al hamiszmar" i „Ejt Liwnot". Grupa „Ejt Liwnot" proponowała by przyszły komitet centralny składał się z 50 członków należących do „Ejt Liwnot" i 40 członków, należących do Al hamiszmar. Grupa Al hamiszmar nie zgodziła się na to. Dalszym powodem niedojścia do uzgodnienia stanowisk był następujący charakterystyczny wniosek „Ejt Liwnot": „Rada partyjna potępia wszelkie wzajemne walki wśród sjonistów, uznając, że całą energję należy skierować w kierunku wzmocnienia własnych szeregów na zasadach wzajemnego porozumienia i pokojowej współpracy, celem powiększenia pracy organizacji sjonistycznej, zwiększenia jej autorytetu i zapewnienia wyników zbiórek jej funduszów".

Przeciwko tej rezolucji wypowiedział się poseł Grünbaum oświadczając, że walka, prowadzona w łonie organizacji sjonistycznej jest walką ideową i że jeśli nawet rezolucja zostanie przyjętą, to walka będzie nadal trwała. Wobec tego nie doszło do zgody między Alhamiszmar i Ejt Liwnot.

W swej mowie końcowej zaznaczył p. Lewite, że nie doszło do porozumienia, ponieważ poseł Grünbaum nie chciał zrzec się dalszej walki na zewnątrz. Jest przeto niemożliwością, by zasiadać w jednym komitecie a równocześnie zwalczać go. Charakterystyczna jest następująca rezolucja przyjęta przez radę partyjną: „Rada partyjna, wyraża uznanie dla polityki posłów sjonistycznych z Kongresówki i kresów oraz dla pracy prezesa Koła Hartglasa i wzywa posłów i senatorów żydowskich do kontynuowania wysiłków w kierunku spełnienia najważniejszych postulatów politycznych gospodarczych i kulturalnych żydostwa".

—c§o—

Ze zjazdu sjonistów austrjackich

W niedzielę i poniedziałek bieżącego tygodnia odbywał się we Wiedniu zjazd delegatów organizacji sjonistycznej w Austrji. W imieniu Egzekutywy londyńskiej brał w zjeździe udział Dr. Feliks Rosenblüth, który wygłosił obszerny referat o bieżących problemach ruchu sjonistycznego. — —0 050 50

Z uwagi na istniejącą w Austrji grupę rewizjonistyczną, pozostającą pod kierownictwem inż. Strickera i Dra Izraela Waldmanna poruszył Dr. Rosenblüth w swym referacie problem „państwa żydowskiego", odpierając odnośne zarzuty inż. Strickera. Nie zdradziliśmy hasła o „państwie żydowskiem", gdyż słowo „państwo" zostało już dawno z naszej terminologji usunięte. Wolfsohn na X. kongresie powiedział, że Herzl nie znał sjonizmu w chwili pisania „Judenstaatu". Kiedy zetknął się z sjonistami, nie mówił więcej o „państwie", lecz o „publiczno-prawnie zagwarantowanej siedzibie". Istotna jednak koncepcja Herzla — idea terytorjalnej koncentracji i ukonstytuowanie się żydostwa w Palestynie, jako „freie Staatsnation" — żyje w całej pełni nadal.

Od Anglji żądamy — wywodził Dr. Rosenblüth — aktywnej pomocy w wybudowie żydowskiej siedziby narodowej. Zwalczamy stanowisko mocarstwa mandatowego, jakoby spełnianiem deklaracji Balfoura było popieranie li tylko ogólnych krajowych interesów Palestyny.

Ażeby umożliwić imigrację do Palestyny 30.000 osób rocznie i odpowiednią część imigrantów osiedlić na roli, musimy z funduszów Keren Hajesod inwestować rocznie kwotę 700.000 funtów w rolnictwie. Oto radykalny program Egzekutywy.

Sporo miejsca zajęła na Zjeździe kwestja polityki krajowej. Odnośna rezolucja wypowiada się pozytywnie co do walki o uznanie narodowych i politycznych praw mniejszości żydowskiej w Austrji. „Polityka krajowa stanowi istotną część zadań sjonistycznych".

Ostro krytykowano na zjeździe stanowisko socjalnej demokracji austrjackiej wobec sjonizmu. Prezydent wiedeńskiej rady szkolnej, Glöckel, zakazał nauczania języka hebrajskiego w żydowskiej szkole realnej! Postanowiono tym zakusom, popieranym przez czerwonych asymilatorów, stanowczo się przeciwstawić.

—

Nie - Żydzi na cele palestyńskie

Cincinati (ŻAT) Kierownictwo kampanji palestyńskiej w Stanach Zjednoczonych ustalił to, że stan Ohio powinien się opodatkować na fundusz palestyński w wysokości 450,000 dolarów. W tych dniach odbyło się w stolicy stanu Ohio, Cincinati bankiet, na którym uczestnicy deklarowali sumę 210.000 dolarów. Zawiązał się komitet złożony z nie-Żydów i każdy z organizatorów komitetu nie-żydowskiego złożył ofiarę w wysokości 2000 dolarów. Pośród licznych ofiarodawców znajduje się również p. Charles Taft, brat b. prezydenta Stanów Zjednoczonych oraz wydawca czasopisma „Times Star". P. Taft przesłał czek na sumę 10,000 dolarów oraz wystosował wezwanie do nie-Żydów, aby popierali dzieło odbudowy siedziby żydowskiej w Palestynie.

—o§o—

O PRZYJMOWANIE OBYWATELSTWA PALESTYŃSKIEGO. W związku ze zbliżającemi się wyborami do Rad miejskich w Palestynie, Waad Haleumi wszczął energiczną akcję zmierzającą do skłonienia Żydów mieszkających w Palestynie o uzyskanie obywatelstwa palestyńskiego.

Rabinat Naczelny wydał w tej sprawie odezwę do ludności żydowskiej. We wielu synagogach rabini podczas kazań nawoływali Żydów do spełnienia wszystkich formalności, związanych z naturalizacją. Związek adwokatów w Jerozolimie zwołał specjalne zebranie poświęcone sprawie naturalizacji. Uchwalono przedsięwziąć środki, aby jak największa liczba Żydów uzyskała obywatelstwo.

KOMUNIKACJA LOTNICZA MIĘDZY ANGLJĄ A PALESTYNĄ. Około 20 grudnia wyruszą z Londynu pierwsze 2 samoloty, które mają utrzymywać komunikację lotniczą między Kairo a Karachi, przestrzeń ta wynosi 2500 mil angielskich. Marszruta tych samolotów jest następująca: Creydon. Dijon, Marsylja, Pisa, Neapol, Malta, Sollum Abouker, Cairo Gaza (Palestyna) Bagdad i Basza. Koszta podróży Londyn—Kairo wynoszą 50 funtów.

Z ARGENTYNY DO EREC IZRAEL. We wrześniu br. wyruszyły z Argentyny 2 grupy chaluców z zamiarem osiedlenia się na roli w Palestynie. Wkrótce wyrusza również trzecia grupa chaluców.

Z sali koncertowej

SEWERYN EISENBERGER

Na początku programu umieścił Eisenberger niegraną tu jeszcze „Fantazję" Liszta na temat B—A—C—H. Utwór ten, aczkolwiek pełny właściwości Lisztowskich (w ujemnem znaczeniu) posiada kilka wzniosłych momentów i dużo patosu wyrazu zainspirowanych tematem, wielkim przez właściciela nazwiska ale twardym (dziwny zbieg okoliczności!) przez nieharmonijne zestawienie pierwszej i ostatniej litery. Mimo całego wprost rewolucyjnego nowatorstwa harmonicznego, rozwiązanie tego ciekawego zresztą problemu, nie udało się Lisztowi w tej mierze, jak później w takiem samem dziele organowem Regerowi. Zagrał Eisenberger Fantazję tę z impetem bez zarzutu, podobnie, jak po niej wyczyszczał i wystylizował Warjacje Mozarta i Rondo Schuberta (tosamo, co Borowsky). Wysoki ten lot obniżył się potem znacznie w Appassionacie, która podobnie jak i cis-moll Scherzo, Chopina wymaga rewiji nie tylko pod względem pamięciowym i technicznym, ale i interpretacyjnym, zwłaszcza w 1. części sonaty. Nowością był drobny utwór Toivo Kuuli (młodego kompozytora finlandzkiego, zmarłego w 1918) zakończony dziwnie prawie dosłownie sekwencją dwutaktów z uwertury do III. aktu Tristana.

Dr Henryk Apte.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Kongres międzynarodowy w sprawie zwalczania choroby raka

Studja dokonane w ciągu ostatnich lat nad metodami zwalczania choroby raka, wykazały tak znaczne postępy, że poświęcający się tej sprawie uczeni uważali za konieczne porozumienie międzynarodowe, które też odbyło się ostatnio w New Yorku.

Prof. Roussy, jeden z najwybitniejszych specjalistów danej gałęzi wiedzy, następujące dał prasie amerykańskiej wyjaśnienie o stanie jej obecnym, stwierdzonym na Kongresie: „Wiadomo, że obecnie we wszystkich krajach Europy i Ameryki dokonywane są największe wysiłki celem wzmożenia walki z rakiem. Na podstawie raportów dotyczących poszczególnych specyficznych zagadnień w tej dziedzinie ustalono następujące punkty jej zasadnicze: 1) Powstawanie i natura raka; 2) Wartość obecnych metod leczenia. 3) Organizacja walki społecznej z rakiem. Kwestją dominującą w obecnej chwili, jest pierwsza. Ogłaszane są wciąż nadzwyczajne komunikaty o rzekomem odkryciu powstawania raka, niestety nie upływa kilka miesięcy, a owo odkrycie sprawdzone przez prawdziwie kompetentnych w tej materji uczonych, zbite zostaje bezlitośnie i rychło ulega zapomnieniu. Jedyną zdobyczą, jaka utrzymała się na tym terenie, jest fakt, że rak nie zawdzięcza swego pochodzenia czynnikowi żywemu, bądź w postaci zarazka, dostającego się z zewnątrz jak w wypadkach chorób zakaźnych, bądź też w postaci owych nieskończenie drobnych i niewidzialnych istotek, noszących w nauce miano „ultra vivus“. Konsekwencje tego odkrycia są niesłychanie doniosłe, bowiem stwierdzają, że rak nie jest chorobą zaraźliwą. Coraz wyraźniej też ujawnia się, że rak jest chorobą komórek, z których składają się nasze tkanki. Życie tych tkanek może podlegać zakłóceniu spowodowanemu przez najróżnorodniejsze przyczyny z których nie wszystkie jeszcze są rozpoznane.

To zakłócenie normalnego życia tkanek, nie może być uważane za dziedziczne, bowiem można wywoływać je dowolnie w ciele pewnych zwierząt. Mamy zatem drugi niesłychanie ważny wynik najnowszych, stwierdzonych przez naukę badań: choroba raka nie jest dziedziczna. W obecnym stanie doświadczeń naukowych powszechny panuje pogląd że dwie tylko metody dają gwarancje poważne: 1) zabieg chirurgiczny i 2) zniszczenie guza rakowatego za pomocą radu. Jednem z najważniejszych zadań medycyny jest obecnie udoskonalenie metod diagnostyki oraz propagowanie konieczności bezzwłocznego zwracania się do kompetentnego lekarza z chwilą pojawienia się pierwszych oznak choroby. To drugie zadanie wiąże się z 3-cim punktem ustalonego programu z organizacją walki z rakiem, jaką należy szerzyć przez odpowiednią propagandę.

Odpowiedzi redakcji

CIERPIĄCA: 1) Najlepiej w takich wypadkach działa cygnolina w połączeniu z kwasem salicylowym, ale ponieważ jest to środek bardzo energicznie działający wobec tego stosować go można tylko pod kontrolą i na receptę lekarza. 2) Pić rano pół szklanki wody Morszyńskiej z wodą sodową; jeść dużo owoców, kompotów i jarzyn. SMĘTNA KRAKOWIANKA: Masaż usuwa tłuszcz, a powoduje zjędrnienie mięśni. STROSKANA PANNA D. SANOK: Musi Pani być cierpliwą i słuchać Swego lekarza; innej rady Pani na dystans udzielić nie możemy. Widocznie leczenie, przepisane przez niego jest dobre, skoro Pani przybyło na wadze. J. L. GORLICE: Djeta: ograniczyć pokarmy ilościowo i jakościowo. Mięso w niedużej ilości, gotowane i częściej białe. Mleko, jarzyny, nie zawiele potraw mącznych; unikać alkoholu. Tłuszcze pożądane o ile chory nie jest zbytnio otyły. Jaja w każdej postaci. Unikać sosów, baljonów rosołów. Leczenie: ruch na świeżem powietrzu, o ile możności, gimnastyka. Słabe wody alkaliczne (Krościeńska) 1 butelka dziennie. Pozatem (na receptę lekarską) Novatophan lub Uricedyna. WDZIĘCZNA RÓŻA: Niech Pani spróbuje bandażować nogę, od stopy począwszy aż do kolana, elastyczną opaską, którą Pani dostanie w każdej aptece lub droguerji. KASZEL NIEZNOŚNY: Jest to stan, który może być objawem rozmaitych cierpień w rozmaitych organach i dlatego bez badania nie może być leczony. FAUST: 1) Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy. 2) Kąpać w gorącej wodzie przy użyciu mydła siarczanego, a potem wcierać krem lanolinowy. 3) Kąpiele nóg w słonej wodzie i masaż. 4) Zmywać spirytusowym lub wodnym roztworem formaliny. STAŁA CZYTELNICZKA „N. DZ.“ NR. 21: 1) Patrz Faust“ p. 1. Oprócz tego naświetlania lampą kwarcową. 2) Wyczesywać włosy grzebieniem. zamaczanym w gorącym occie. AKADEMIK: Smarować nos maścią ichtyolową 5 proc. Wskazanem byłoby galwanizowanie nosa; to daje najkorzystniejsze wyniki. L. W. H.: 1) Niema to nic wspólnego z chorobą weneryczną i nie jest (jeśli się tylko nie powtarza zbyt często) niczem groźnem ani niebezpiecznem. Z chwilą zawarcia małżeństwa automatycznie ustąpi. Jeśli Pan koniecznie chce się tego pozbyć niech Panu lekarz zaordynuje brom. 2) Jeśli to rzeczywiście jest wspomnianem cierpieniem (co oczywiście trzeba wprzód stwierdzić), to dbać o codzienne wypróżnienia, ciepłe nasiadówki, zmywania alkoholem mentolowym. Radykalnym środkiem jest tylko operacja. MICIUCHNA: 1) Wywołane zapewne upławami. Robić na noc okłady z wody borowej, w dzień zwilżać spirytusem mentolowym i pudrować zwyczajnym pudrem dla dzieci. 2) Trzeba wprzód stwierdzić przyczynę tych upławów, co bez zbadania jest niemożliwe. KRÓL DAWID: 1) Myć twarz gorącą wodą i mydłem siarczanem; w ciągu dnia 2—3 razy zmywać rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczór parówka 10 minut nad naczyniem z gorącą wodą i wygniecenie dojrzałych wągrów. Na noc 5 proc. maść siarczana. 2) Maść z ichtyolem i kamfora (na receptę lekarza). KONSTANTYNOPOLITANKA: 1) Patrz „Faust“ p. 1. Prócz tego dodać (na receptę lekarza) pół proc. formaliny. 2) Patrz „Król Dawid“ p. 2. 3) Bez obejrzenia tej wysypki nic można radzić. SJONISTKA G. R.: Recept podawać nie możemy. W każdym razie z treści naszej odpowiedzi jasno wynikało, że pumeks z maścią niema nic wspólnego. Maścią z perhydrolem utlenia się włosy n. p. na noc, a rano myje się wodą i szuruje pumeksem. Co do porostu włosów patrz „Stała czytelniczka „N. Dz.“ Nr. 21“ p. 1. Eumenol zupełnie niepewny. NIEPORADNA 5: 1) Takie drobne zaburzenia nie mają wielkiego znaczenia. 2) Prawdopodobnie upławy, spowodowane katarem macicy ale bez zbadania nie można tego stwierdzić. BRUNETKA Z CHRZANOWA: Patrz „Stała czytelniczka N. Dz. Nr. 21“ p. 1. REGINA: Aż do odpadnięcia strupków. W każdym razie jednak nie radzilibyśmy wypuszczać dzieci z mieszkania bez zbadania moczu. KOBIETA: Radykalnie i — co najważniejsza — bez pozostawienia śladu usunie Pani włosy lekarz-kosmetyk drogą elektrolizy. AMERYKANKA: Niech Pani spróbuje zażywania „eumenolu“. Gdyby skutek nie był zadawalający, nie obejdzie się bez zbadania ginekologicznego, które stwierdzi przyczynę bólów. MIRJAM Z RABKI: Niechaj Pani lekarz zapisze adrenalinę z kokainą do zakraplania do nosa, a skutek będzie zadawalający. WDZIĘCZNA NA WIECZNOŚĆ: Przyczyną jest najprawdopodobniej katar macicy, ale bez osobistego zbadania stwierdzić tego na pewno, ani tem mniej leczyć nie można. P. N. 72: 1) Patrz „Akademik“. 2) Bez oglądnięcia odpowiedź niemożliwa. GIMNAZJALISTKA Z JAROSŁAWIA: Patrz „Stała czytelniczka N. Dz. Nr. 21“ p. 1. WENUS Z KRAKOWA: 1) Wstrzykiwania arszenikowe i naświetlenia lampą kwarcową na całem ciele. 2) Szwedzka gimnastyka. 3) Zmywanie ciała wodą z octem. 4) Następstwo anemji. Ustąpi w miarę poprawy głównego cierpienia. 5) Ciepłe pończochy i rękawiczki. Maść z ichtyolem i kamforą (na receptę lekarza). BRUNETKA: Na twarzy usunie je Pani najlepiej lekarz- kosmetyk elektrolitycznie. Na nogach i rękach maścią perhydrolową 5 proc., którą Pani w każdej aptece dostanie. ZROZPACZONY A. B. 37: Niema zupełnie, ale to najzupełniej powodu do rozpaczy. Jest Pan prawdopodobnie człowiekiem o przeczulonym systemie nerwowym, a u takich ludzi stany, podobne do opisanego przez Pana, zdarzają się przejściowo, a potem mijają bez śladu. Konsultacja neurologa albo seksuologa wskazana. BIAŁA GOŁĄBKA: 1) Priv.- Nerven- Heil- Anstalt und ärztl. Pädagogium f. jugendl. Kranke dra Kahlbauma w Görlitz koło Lignicy na niemieckim Śląsku. 2) Zgrubienie szyji nie może być następstwem zapalenia gardła; musi być inna przyczyna, którą też trzeba wprzód stwierdzić zanim można coś radzić. 3) Prawdopodobnie jakaś choroba serca. 4) Patrz „Stała czytelniczka N. Dz. 21“ p. 1. 5) I owszem, częste mycie zazwyczaj powoduje rozjaśnienie włosów.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

Wiadomości z kraju

Po zgonie rabina bełzkiego

W związku ze zgonem błp. rabina Rokacha donoszą z Bełza jeszcze następujące szczegóły:

Rabin Rokach jeszcze pięć dni przed śmiercią przeczuwał kres swego życia albowiem do łoża ciężko chorego rabina wezwano telegraficznie najbardziej zaufanego mu zwolennika rabina tarnopolskiego Munisza Babada, wybitnego talmudystę i duchowego przywódcę apolitycznej ortodoksji. Rabin Babad przybył niezwłocznie, poczem przy drzwiach zamkniętych odbył poufną rozmowę z umierającym i tajemnicy tej rozmowy nie odsłonił rab. Babad po dzień dzisiejszy nikomu, nie wyłączając najściślejszej rodziny. Prawdopodobnie chodziło rabinowi bełzkiemu o złożenie w ręce zaufanego powiernika swej woli ostatniej w sprawach rodzinnych i rabinatu. Wynika to nietylko z okoliczności, że błp. rabin Rokach testamentu pisanego nie zostawił, ale z niezwłocznej interwencji którą rabin Babad podjął celem uregulowania sprawy następstwa na krześle rabinackiem. Toczyła się ona w kole najściślejszem, a chodziło o spory, które przybrały dość ostry charakter. W łonie kół decydujących „dworu“ bełzkiego wyłoniła się bowiem koncepcja popierana przez obecną wdowę, by jej drugiemu synowi wybitnie uzdolnionemu powierzyć jeśli nie rabinat główny to przynajmniej funkcje rabina świeckiego. Zarówno obecna wdowa, jak i część chasydów, stale osiadłych miały tę koncepcję popierać przeciw najstarszemu synowi z pierwszego małżeństwa Aronowi. Po długich a zupełnie poufnych pertraktacjach sprawa została rozstrzygnięta przez rabina Babada na korzyść Arona, z tem jednak że wdowa po rabi nie ma nadal skupiać w swem ręku dochody dworu, składające się z ofiar wiernych. Ma to oczywiście niemałe znaczenie, gdy się uwzględni, że dochody te obliczane są na kilkadziesiąt tys. dolar. rocznie, ap o zmarłym nie pozostał żaden majątek w gotówce. Olbrzymie bowiem dochody pochłaniają całkowicie koszty utrzymania dworu, a więc nietylko licznej

bliższej i dalszej rodziny rabina, złożonej z kilkudziesięciu osób, ale blisko 200 osób liczącej świty rabinackiej, a więc „joszwim“, gabaim, służby itd.

Po powrocie z pogrzebu błp. rabina Rokacha i odmówieniu modlitwy wieczornej nowy rabin Aron zasiadł przy stole ojca i przyjmował tysiące pobożnych petentów składających kartki ze swemi życzeniami i błaganiami oraz bogate dary.

—o-§-o—

NA GROBIE PIERWSZEGO PREZYDENTA. W dzień Zaduszek złożył p. Prezydent Mościcki osobiście wieniec na grobie śp. Narutowicza w katedrze warszawskiej. Napis na wieńcu brzmiał: „Pierwszemu Prezydentowi Rzeczypospolitej — Prezydent Ign. Mościcki“.

WICEPREMJER BARTEL wygłosi pomiędzy 10 a 15 bm. w Lodzi i Poznaniu odczyty o położeniu politycznem państwa.

O WYDANIE CHADECKIEGO POSLA. Prokurator wojskowego sądu okręgowego w Warszawie ma zażądać wydania posła Sicińskiego (Ch. D.), a to w związku ze sprawą komandora Bartoszewicza. Pos. Siciński został przed niejakim czasem ze stronnictwa Ch. D. wykluczony z powodu niejawienia się przed sądem honorowym stronnictwa, przed który został pozwany dla oczyszczenia się z zarzutów, „nie mających z polityką nic wspólnego“...

MONARCHIŚCI CHCĄ URZĄDZIĆ PLEBISCYT Na nadzwyczajnem posiedzeniu zarządu głównego monarchistycznej organizacji włościańskiej w Częstochowie postanowiono domagać się od rządu przeprowadzenia plebiscytu w sprawie formy ustroju Państwa Polskiego, celem rozstrzygnięcia pytania - „Monarchja czy Republika“?

ZJAZD BIBLJOFILÓW. W Warszawie odbyło się onegdaj w obecności blisko 500 osób otwarcie II. zjazdu bibljofilów polskich. Na otwarcie zjazdu przybył m. in. minister Zaleski. Zenon Przesmycki (Miriam) wygłosił odczyt n. t. „O istocie bibljofilstwa“. W związku ze zjazdem odbyło się otwarcie szeregu wystaw.

FAŁSZYWE BANKNOTY ANGIELSKIE pojawiły się we Lwowie. Również w Równem osobnik jakiś puścił w obieg dwa falsyfikaty 100-funtowe.

WŁAMANIE DO LOMBARDU W CZĘSTOCHOWIE. Onegdaj dokonali nieznani sprawcy włamania do lombardu spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie. Straty wynoszą około 100.000 zł.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Bezczynność rządu wobec drożyzny żywności

(sn) Przed kilku dniami pisaliśmy o dalszym wzroście cen we wrześniu br. Ciekawą otóż rzeczą jest stwierdzić, jakie to towary najwięcej u nas drożeją. Wydawałoby się bowiem, że Polska, jako kraj raczej agrarny, niż przemysłowy powinna mieć tańszą żywność, niż artykuły przemysłowe. Zastępcy sfer rolniczych ciągle przecież skarżą się, że ich produkty nie uzyskują należytej ceny i że skutkiem tego nie są oni w stanie nabywać wyrobów przemysłowych. Tymczasem cyfry statystyczne Urzędu Statystycznego dają całkiem inny, nieoczekiwany obraz. Mianowicie wskaźnik hurtowy towarów rolnych wynosił w sierpniu br. 206, a we wrześniu br. 214.8 (czyli podniósł się o 4,3 procent), podczas gdy wskaźnik cen towarów przemysłowych wynosił w sierpniu 162.4, a we wrześniu 165.4 (czyli podniósł się o 1.8 procent).

Widzimy zatem, że artykuły rolne są obecnie o 114.8 procent droższe, niż przed wojną gdy artykuły przemysłowe są tylko o 65.4 procent droższe, niż w roku 1914. Podkreślić zaś należy, że wśród artykułów przemysłowych znaczna część pochodzi z zagranicy (np. bawełna) podczas gdy produkty rolne wytwarzane są tylko w kraju i ze zwyżką dolara nie mają absolutnie żadnego bezpośredniego związku. Co więcej, nie dość, że artykuły rolne są o tyle droższe, ale i nadal drożeją one w większej mierze, niż artykuły przemysłowe, jak to wynika z porównania cen sierpniowych i wrześniowych. Nic dziwnego, że przy tak wysokich cenach zboża w Polsce wywóz zagranicę przestał się opłacać.

Przyczyną tej drożyzny produktów rolniczych jest niewątpliwie opieka roztaczana nad rolnictwem przez rząd w postaci odroczeń podatkowych i szeroko stosowanej pomocy kredytowej. Dzięki względom okazywanym im przez rząd nie są zatem rolnicy zmuszeni do sprzedawania zboża i ograniczają jego podaż, czekając na jeszcze lepsze ceny.

Rząd pono niedawno zapowiadał, że zacznie przeciwdziałać tej nieuzasadnionej zwyżce cen produktów rolniczych, jednakże jak dotychczas skończyło się tylko na zapowiedziach. Skutki tej bezczynności nie mogą być pomyślne ani dla sytuacji gospodarczej wewnątrz kraju ani dla naszego handlu zagranicznego.

Groźba braku węgla

(sn) Kwestja zaopatrzenia przemysłu i gospodarstw domowych w węgiel staje się już niemal prawdziwą klęską w niektórych zwłaszcza połaciach kraju. Przyczynę słabego dowozu węgla na potrzeby krajowe upatruje się przeważnie w braku wagonów kolejowych, gdyż znaczna ich ilość zaabsorbowana jest transportami węgla zagranicę. Jednakże zdaniem fachowców nawet przy obecnym stanie taboru kolejowego możnaby było podwoić wydajność transportu naszych kolei przy lepszej ewidencji ruchu. Główną trudność stanowi bowiem nie tyle niedostatek wagonów, ile raczej mała zdolność przetokowa węzłowych stacyj kolejowych i błędne rozkłady jazdy pociągów towarowych.

Strony poinformowane twierdzą jednak, że braki transportowe nie są istotną przyczyną małego dowozu węgla do kraju, lecz że są one tylko pozorem dla kopalń, by uchylać się od dostaw węgla na rynek krajowy. Podobno nawet kopalnie starają się unicestwić zabiegi Min. Komunikacji o wypożyczenie kilku tysięcy wagonów zagranicą!

Powody tej taktyki kopalń są całkiem jasne. Oto cena krajowa tonny węgla loco kopalnia wynosi około 35 zł., a próbę podniesienia tej ceny o 10 procent udaremnił niedawno Min. przemysłu i handlu. Natomiast zagranica płaci za węgiel do 70 zł. za tonnę. Nic więc dziwnego, że kopalnie bardzo niechętnie dostarczają węgiel do kraju i wolą wywozić go za granicę. Mogłyby one wprawdzie powiększyć produkcję, ale wymagałoby to pewnych wkładów a wobec przejściowości obecnej konjunktury na węgiel nie chcą się kopalnie na te nakłady zdecydować.

O ile więc rząd nie chce dopuścić do katastrofy węglowej w kraju, która pociągnęłaby za sobą unieruchomienie przemysłu, i o ile chce przeciąć rozkwitający już pasek na węgiel, to musi bezzwłocznie skontyngentować eksport węgla i zezwolić na jego wywóz tylko w miarę, jak zapotrzebowanie krajowe zostanie zaspokojone.

—o-§-o—

Znowu p. Władysław Grabski!

(sn) P. Władysław Grabski uporczywie przypomina się światu, zamiast siedzieć cicho i rozmyślać nad swemi błędami. Ostatnio znowu z okazji manifestu finansistów wystąpił p. Grabski z serją artykułów w „Kurjerze Warszawskim“, w których broni się przed obrażającem go widocznie przypuszczeniem, jakoby kiedyś uprawiał politykę liberalną. W artykułach tych wypowiada zaś poglądy tak chaotyczne i sprzeczne z sobą, że aż zdumieć się trzeba jak taki „genjusz finansowy“ mógł przez lata całe rządzić niemal samowładnie państwem. Pisze on tam np. w jednem miejscu:

„Nasz system celny 1924 r. był, jak widzimy wybitnie protekcyjny na korzyść przemysłu; skarżyli się na to rolnicy i dążyli słusznie do wyrównania ich sytuacji gospodarczej mocno zachwianej. Pod wpływem tego rząd jeszcze za moich czasów dokonał w 1925 r. znacznego zwrotu pod tym względem, że obniżył silnie, a wreszcie zniósł wszystkie opłaty wywozowe dla rolnictwa, a jednocześnie podniósł opłaty celne dla przemysłu.

Taka ewolucja nie była wcale przejściem od liberalizmu do protekcjonizmu była tylko wzmocnieniem protekcjonizmu specjalnie przemysłowego, łącznie z zaprzestaniem protekcjonizmu konsumcyjnego“.

A więc rolnicy skarżyli się słusznie na protekcjonizm przemysłowy a p. Grabski pod ich wpływem... wzmocnił jeszcze protekcjonizm przemysłowy?... Jakże to?

Ale to jeszcze nic. Chwilę później pisze p. Grabski:

„A więc w 1924 roku nietylko nie stosowałem liberalizmu, lecz mu się skutecznie i z korzyścią dla bilansu handlowego roku następnego opierałem. W roku zaś następnym wcale nie porzuciłem przypisywanego mi liberalizmu z 1924 r., którego nie było, tylko przeciwnie, ustąpiłem liberalizmowi dla rolników i cofnąłem się z protekcjonizmu w stosunku do konsumentów, uczyniłem to zaś znów w imię pogodzenia interesów produkcji przemysłowej i rolniczej“.

Konia z rzędem temu, kto z tego wszystkiego zrozumie, czy p. Grabski uprawiał liberalizm czy protekcjonizm i na czem polegał jego zwrot w r. 1925?

P. Grabski dokonał przy tem niezwykłego wynalazku mówiąc o „protekcjonizmie w stosunku do konsumentów“, co jest kompletnym nonsensem, bo protekcjonizm celny oznacza zawsze i wszędzie ochronę właśnie producentów a nie konsumentów. Wie o tem każdy słuchacz prawa a nie wie o tem — były prezydent ministrów i „sanator“ finansów polskich! Szkoda, że przed objęciem tego stanowiska, nie poddał się on choćby powierzchownemu egzaminowi z ekonomji!!... Bylibyśmy zyskali na tem bardzo wiele!

—o-§-o—

Zdrojowiska państwowe a budżet

(sn) W roku 1925 przyniosły uzdrowiska państwowe, których mamy dość wiele i to o licznej frekwencji (Krynica, Busk itd.) zaledwie 282 tysiące dochodu Państwu. Suma ta jest śmiesznie mała, można było zatem śmiało spodziewać się, że Min. Skarbu postara się uzyskać z tego źródła w przyszłym roku jakieś poważniejsze dochody.

Tymczasem według ogłoszonego już preliminarza budżetowego na rok 1927/28 w rubryce tej nie jest przewidziany żadny wogóle dochód. Ciekawi jesteśmy, jak Min. Skarbu wyjaśni w dyskusji budżetowej ten dziwny preliminarz.

—o-§-o—

WALNE ZGROMADZENIE SP. AKC. „TRZEBINIA“, odlewnia żelaza, odbędzie się w Krakowie 6 bm. o godzinie 4 popoł. w Izbie Handlowej.

Wesoły kącik

TALENT

— Młody Müller ma mieć duży talent muzyczny i napisał podobno już parę kompozycyj.

— Tak jest, porównują go nawet z Lisztem.

— Doprawdy?

— Oczywiście, on ma także pięć brodawek na twarzy.

TRAFIŁ

„Jak dokładnie trafił pan moją cerę“ — podziwia dama swój portret. — „Malowałem przecież także szminką“ — skromnie odpowiada malarz.

RÓŻNICA

(mz) „Znasz różnicę między fabryką papieru a urną wyborczą?“ — „?“ — Do jednej wrzucają gałgany a wychodzi papier, a w drugiej odwrotnie“.

CO KTO WYNOSI Z TEATRU?

Jeden wrażenia artystyczne a drugi parę nowych kaloszy.

KRONIKA

Wschód słońca	Listopad	Zachód słońca
6 m. 34	4 Czwartek 27 Cheszwan	16 m. 03

W sprawie utrzymywania soboty przez żydowską młodzież szkolną

Na wniosek radcy Dra Bulwy wniosło prezydjum krakowskiej gminy żydowskiej do kuratorjum okręgu szkolnego memorjał, w którym domaga się niezmuszania młodzieży wyznania mojżeszowego do pracy piśmiennej w soboty. Na skutek tego memorjału kuratorjum przypomniało dyrekcjom szkół średnich i Radzie szkolnej miejskiej odnośne przepisy i zaleciło w myśl życzenia memorjału układanie godzin nauki o ile możliwe w ten sposób, by roboty piśmienne nie były wyznaczane na soboty.

Ciągnienie dolarówki

Podajemy poniżej — uzupełniając wczorajszą wiadomość telegraficzną rezultaty onegdajszego ciągnienia dolarówki:

Wygrały:

8 000 dolarów nr. 063,503.

3.000 dolarów nr. 375.112.

1 000 dolarów nr. 737,081 463,754 788,225 921,794 465,488.

500 dolarów nr. 934,840 280,855 825,250 247.187 959,479 337,439 277,289 145,445 001 586 597,928.

100 dolarów nr.: 401,808 182,485 866,265 136.822 251 655 515,952 469 143 332,244 863,904 401. 198 617.474 809,240 677,410 715,489 207,119 215,037 977.205 891.937 312,159 158,024 837,787 759 720 242,975 509 669 660.726 693,097 972,169 265,137 596,518 404.146 414.749 714,568 803 386 289,545 095 073 234,886 027,830 824,952 057,176 637,929.

Po wielkiej kradzieży na Uniwersytecie Jag.

W związku z tajemniczą kradzieżą 135 tysięcy zł w kwesturze Uniwersytetu Jagiellońskiego prowadzi policja w dalszym ciągu energiczne śledztwo. Kilku wywiadowców wyjechało do Warszawy, dokąd prowadzą pewne poszlaki. Kradzież w kwesturze łączy policja z dwoma poprzedniemi niewyśledzonemi włamaniami, a to do rektoratu Uniwersytetu Jag. oraz do zakładu uniwersyteckiego przy ul. Gołębiej l. 20. W rektoracie przed dwoma laty skradziono imitacje insygnjów uniwersyteckich. Włamywacze zabrali insygnia w mniemaniu, że są one prawdziwe podczas gdy w rzeczywistości autentyczne złote godła uniwersyteckie o wielkiej wartości były w bezpiecznem miejscu przechowane. Drugiego włamania dopuszczono się przed niespełna miesiącem w zakładzie mieszczącym seminarja polonistyczne i matematyczne. Sprawcy rozbili tam kasę i skradli około 2.000 zł.

Znaczna kradzież w kwesturze była przedmiotem obrad Senatu akademickiego. Senat uchwalił poczynić starania w ministerstwie oświaty, aby potrzeby zakładów uniwersyteckich nie doznały uszczerbku wskutek kradzieży.

——o§o——

— NOWY RADCA SJONISTYCZNY W KAHALE KRAKOWSKIM. W miejsce opróżnione wskutek śmierci bł. p. radcy Pinkusa Landaua powołany zostanie do Rady wyznaniowej p. Samuel Spira kandydat listy sjonistycznej, który uzyskał podczas wyborów kahalnych największą liczbę głosów po członkach Rady, wybranych z kurji drugiej.

— TABLICA PAMIĄTKOWA KU CZCI POLEGŁYCH UCZNIÓW. W gimnazjum św. Anny w Krakowie odbyła się wczoraj podniosła uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej w westibulu gmachu na cześć poległych profesorów i uczniów tegoż zakładu w latach 1914—1920. Na uroczystość przybyli reprezentanci władz państwowych i wojskowych oraz rodziny poległych i młodzież z profesorami. Po nabożeństwie przemówił dyrektor Zachemski, wskazując, że do pięknej księgi chlubnych dziejów tej prastarej uczelni przydali wspaniałą marmurową kartę bohaterowie z wielkiej wojny, bojownicy o wolność Polski, a wychowankowie naszej szkoły pospół ze swymi profesorami. Ofiarą krwi i życia zadokumentowali, że szkoła polska mimo ucisku zaborców służyła idei wolnej, niezależnej Polski. Po odsłonięciu tablicy nastąpiło okolicznościowe deklamacje oraz przemowy uczniów zakładu, poczem zebrani wśród podniosłego nastroju odśpiewali „Boże coś Polskę".

— EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W GIMNAZJACH Okręgu Szkolnego Krakowskiego w terminie zimowym rozpocznie się dnia 3 lutego 1927 r. częścią piśmienną. Kandydaci, którzy nie zdali, jako uczniowie szkoły, zwyczajnego egzaminu dojrzałości, mogą powtórzyć egzamin w swoich zakładach macierzystych.

Uczniowie niedopuszczeni do egzaminu dojrzałości w terminie wiosennym, mogą zdawać egzamin tylko w charakterze eksternistów w jednem z wyznaczonych gimnazjów w Krakowie. Tacy uczniowie wnoszą podania na ręce Dyrekcji swej szkoły w terminie do 15 listopada 1926. W terminie lutowym 1927 r. odbędzie się także egzamin dla eksternistów i eksternistek, którzy nie ukończyli szkoły średniej.

Podania o dopuszczenie do egzaminu, należycie udokumentowane po myśli paragr. 62 regulaminu, wnoszą eksterniści wprost do Kuratorjum w terminie do 15 listopada 1926 r.

— POD ADRESEM DYREKCJI POCZT. Ludność Czyżyn daremnie oczekuje od dłuższego czasu uruchomienia agencji pocztowej w tej gminie. Mimo zapowiedzi dyrekcji poczt, agencja dotąd nie została uruchomiona, a mieszkańcy Czyżyn zmuszeni są nadal chodzić po pocztę do odległego Dąbia. Apelujemy do dyrekcji poczt, by czemprędzej przystąpiła do otwarcia urzędu pocztowego w Czyżynach.

— SPĘD I CENY KONI na targu przy ulicy Zabłocie w dniu 2 bm. były następujące: Spędzono ogółem 155 koni, płacono za konie pojazdowe do 500 do 650 zł, za konie pociągowe ciężkie od 500 do 700 zł, za konie pociągowe lekkie od 150 do 300 zł, za konie rzeźne od 30 do 100 zł. Ze spędzonych sprzedano: na wywóz zagranicę kraju 23 sztuk, na rzeź miejscową 28 sztuk. Podaż była mała, popyt mierny, tendencja na konie pojazdowe zniżkowa, na pociągowe niezmieniona, na rzeźne zwyżkowa.

— O OBRAZĘ RELIGJI. Trybunał apelacyjny w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpatrywał wczoraj sprawę Wojciecha Majora, funkcjonarjusza kolejowego z Wieliczki, który wyrokiem pierwszej instancji został zasądzony na 2 miesiące ciężkiego więzienia za zbrodnię obrazy religji. Trybunał apelacyjny ponowi na tajnej rozprawie dowody, poczem uwolnił Majora od winy i kary. Przewodniczył sso. Podobiński, oskarżał prok. Laba bronił Dr. Arnold.

— O PODPALENIE SKŁADU MEBLI. Onegdaj wyjechała do Chrzanowa komisja sądu okręgowego karnego w Krakowie, wydelegowana w sprawie zarzuconej kupcom Abrahamowi i Hirschowi Sternbergom zbrodni podpalenia własnego sklepu w Chrzanowie, celem uzyskania odszkodowania od towarzystwa asekuracyjnego za spalone meble. Komisja, która zabawi kilka dni w Chrzanowie dla przesłuchnia wielkiej ilości świadków, rozpoczęła wczoraj swe czynności urzędowe od przeprowadzenia szczegółowych oględzin sądowych. Do asystencji przy tych oględzinach dopuścił prowadzący sprawę sso. Dzianott obrońcę Sternbergów adwokata Dra Heskiego który poprzednio na rozprawie podniósł zarzut, że prokuratura krakowska błędnie zrozumiała protokoły sędziego śledczego Dra Bloka, spisane w tej sprawie. Dla usunięcia niejasności protokołów śledczych zarządził trybunał orzekający delegację specjalnej komisji, która ma bezpośrednio z ramienia trybunału skontrolować wyniki śledztwa i stwierdzić, czy tłómaczenie się oskarżonych jest prawdziwe.

— POŻAR W KUCHNI. Wczoraj przedpołudniem interwenjowała straż pożarna na ul. Dietla l. 50, gdzie w mieszkaniu p. Spiry na II-giem piętrze od rozpalonej blachy kuchennej zajęły się pudełka tekturowe z żarówkami, opakowanemi we wióra i papier. Straż ogień ugasiła. Szkoda nieznaczna.

— WIELKA KRADZIEŻ W KOŚCIELE MARJACKIM. Wczoraj rano zgłosił do policji ks. Marjan Borowiczka, że po otwarciu kościoła Marjackiego, spostrzegła służba kościelna, iż z przed ołtarza św. Teresy dokonano kradzieży znacznej ilości wotów, oraz po zawiadomieniu wysłano posterunkowych, którzy otoczyli kościół naookoło przypuszczając, że złodziej znajduje się wewnątrz kościoła, jednak po dokładnem przeszukaniu kościoła przekonano się, że tego w kościele już nie było a wyszedł on przedtem otworem przez wybicie szyby w drzwiach prowadzących z nawy bocznej na pl. Marjacki. Jak stwierdzono, złodziej skradł wszystkie kosztowniejsze wota a mianowicie: 1 branzoletkę z ametystem, 2 brazoletki złote gładkie 6 branzoletek srebrnych, 8 łańcuszków złotych, 6 łańcuszków srebrnych, 3 zegarki złote, 3 zegarki srebrne, 13 pierścionków złotych (jeden z brylantem) 2 sygnety złote, 4 pary kolczyków złotych 1 sznurek korali kryształowych, 1 sznurek korali bursztynowych, 1 krzyż srebrny, 1 krzyż z masy perłowej, 1 brożka złota, 1 medal złoty, 1 medalik złoty, 1 serduszko złote, 1 dewizka złota, 1 serce pozłacane srebrne. Złodziej usiłował również włamać się do skarbonki dębowej obok tego ołtarza, lecz prawdopodobnie wskutek złamania dłuta nie otworzył skarbonki. Mniej wartościowe przedmioty złodziej zostawił na miejscu. Śledztwo w toku.

— DWAJ OLKUSZANIE MIELI PECHA W KRAKOWIE. Schwarzbaum Schacbne, kupiec z Olkusza zgłosił do policji, że dnia 2 bm. o godz. 15 skradziono mu z wozu podczas ładowania skór na ul. Jasnej l. 2 palto koloru czarnego wartości 100 zł, w kieszeni którego znajdowało się 50 zł gotówką. Władysław Jarząbek również z Olkusza zgłosił, że dnia 2 bm. o godz. 12 skradziono mu z wozu przy ul. Długiej kożuch biały długi wartości 80 zł.

— PRZY OKIENKU. Samuel Steifel kupiec zam. we Lwowie zgłosił, że dnia 2 bm. skradziono mu na poczcie w Katowicach podczas nadawania pieniędzy 100 sztuk banknotów po 100 zł, tj. kwotę 10.000 zł.

— AMATORZY KOSMETYKÓW. Wilkosz Jakób właściciel droguerji przy ul. Karmelickiej l. 14 zgłosił do policji że dnia 2 bm. między godz. 14 a 15 włamano się do jego składu i skradziono mu znaczną ilość flaszeczek perfum, wody kolońskiej oraz mydełek toaletowych wartości 750 zł.

— KOGO OKRADŁ? Dnia 31 ub. m. został przytrzymany przez tutejszą policję Władysław Gędłek (lat 26) z Nawojowej Góry pow. Chrzanów ponieważ posiadał znaczną ilość garderoby i bielizny damskiej. Indagowany Gędłek podał, że przedmioty te skradł nieznanej kobiecie podczas jazdy koleją dnia 30 października ub. m. na przestrzeni między Zabierzowem a Mydlnikami.

——o§o——

ZMARLI:

Breindla Laufer l. 46, Chaim Skórecki l. 66 Mojżesz Dawid Rom l. 17.

— SJOŃSKA KORPORACJA AKADEMICKA „EMUNAH". Dziś we czwartek 4 bm. w lokalu własnym o godz. 7'30 wiecz. przy ul. Stradom 15. Zebranie B. B. Bardzo ważne sprawy wewnętrzne i Walne zebranie „Ogniska".

——o§o——

— ZWIĄZEK MŁODZ. ŻYD. U. J. „GORDONJA". Dziś we czwartek o godz. 8 wygłosi kol. Mühlstein odczyt pt.: „Jamim welejlot". (Na marginesie najnowszej powieści palest.) Goście mile widziani.

——o§o——

— MARGARITA I VALENTIN FROMAN ORAZ ANNA I HELENA MARKOFF, słynni tancerze rosyjscy wystąpią w Krakowie tylko dwa razy, a to: w piątek, 5 bm. i w sobotę, 6 bm. w Starym Teatrze. Wieczory powyższe wywołały w naszem mieście bardzo żywe zainteresowanie.

——o§o——

— SEWERYN EISENBERGER, nasz znakomity pianista, na zakończenie swego tournee w Polsce, wystąpi w Krakowie w niedzielę, 7 bm. jeszcze z jednym koncertem, na którym wykona program wyłącznie Beethovenowski.

——o§o——

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: Proboszcz wśród bogaczy".

TEATR POPULARNY „NOWOSCI".

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: „Żołnierz Marysieńki".

Piątek ::„Pusta karczma" (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Hrabina Marica".

NOWOŚCI: „Gwałtu! Zostałam miljonerką" i „Przekleństwo zakazanej miłości".

PROMIEŃ: „Kultura ciała".

REDUTA: „Przemytnicy opium" i „Na biegunie północnym".

SZTUKA: „Świetoszek" (Tartuffe).

UCIECHA i WARSZAWA: „Ostatnie dni Pompei".

Z giełdy

Kraków, 3. 11 PAT. Akcje: Przemysłowy 0.17, Ziemski Bank Kredyt. 0.02, Zieleniewski 13.25, 13.45 Pocisk 1.15, Siersza 3.90, Niemojowski 0.35, Elektrownie 16.80, Chodorów 124.50, Chybie 5.15, Piasecki 2.15 2.22.

Giełda warszawska

Warszawa 3 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·99, sprz. 9·01. kup. 8·97.
Belgja 25·77, 26·09, 25·46.
Londyn 43·68 sprz. 43·79, kup. 43·68.
N. Jork 9·— sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 29·12, sprz. 29·07, kup. 28·93.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·—, sprz. 174·48, kup. 173·57.
Włochy 38·77, 38·87, 38·68.
Wiedeń 127·32, sprz. 127·65, kup. 127·—,

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 92 i pół, 5 proc. pożyczka konwersyjna 45.25—46.75—46.50, pożyczka dolarowa 72 i pół, pożyczka kolejowa 87. Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Polski 85·50, 84·50, 85·75 Bank Przemysłowy Lwów 0·18 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 6·25 Puls 4·20, Wild —· Cegielski 16·50, Parowozy 0·31 Zawiercie 11·25 Zegluga 0·13 Polska nafta 0·65, Siła i Światło 24·00 Chmielów —·— Starachowice 2·60, Pocisk 1·30 Zieleniewski 13·— Żyrardów 18·50 Chodorów 123·50

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 3 b m. (PAT) Żyto 36·50—37·50— Pszenica 45·50—48·50 — Jęczmień 28·00—31·00 — Jęczmień browarniany 34·75—39·75 — Owies 28·25—31·50 — Mąka żytnia 70% 54·— 54·— — Mąka żytnia 65% 55·50 —·— — Mąka pszenna 65% 69·50—72·50 — Ospa pszenna 24·50—·— — ospa żytnia 23·00—24·00 — ziemniaki stołowe 8·20—8·60 — ziemniaki gorzelniane 6·40—6·70 — gorczyca 65·00—85·00 Rzepka 64·00—[illegible] — Groch Wiktorja 85·——95·— Tendencja stała.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 3 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28·08, Belgrad 1248, Berlin 168·21 Bruksela 9840, Budapeszt 9913 Bukareszt 392 Chrystania —·—, Kopenhaga 188·05, Londyn 3429, Madryt 107·50, Medjolan 3038, Nowy Jork 70735, Paryż 2278 Praga 2095, Sofja 5·09, Sztokholm 18890, Warszawa, 78·15 — 78·65, Zurych 136·45 dolary 705·90, niemieckie 167·95, angielskie 34·21, jugosłowiańskie 1247, norweskie —·— polskie 78·20—79·20 rumuńskie 3·98, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·10 hiszpańskie —·— czeskie 20·92, węgierskie 99·12, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 105·, Silesja —, Fanto 138 Gal. karpaty 100, Galicja 1052, Siersza 32·, Bank Małopolski —, Bank Hip. —·. Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 3. 11 PAT. Paryż 16.575, Londyn 25.13 3/8 Nowy Jork 5.18 5/8, Belgja 72.125, Włochy 22.10. Hiszpanja 78.50, Holandja 207.40 Berlin 123.30, Wiedeń 73.37, Sztokholm 138.50, Oslo 130.50 Kopenhaga 137.80, Sofja 3.75, Praga 15.355, Warszawa 57.50. Budapeszt 72.65, Białogród 9.15 Ateny 6.30, Konstantynopol 2.60 Bukareszt 2.90. Helsingfors 13.075. Buenos Aires 211. Tendencja słaba.

Giełda londyńska

Londyn, 3. 11 PAT. Nowy Jork 4.84 21/32, Holandja 12.11 7/8, Francja 152.37, Belgja 34.84, Włochy 114 1/8, Niemcy 20.375 Szwajcarja 25.13, Hiszpanja 31.965, Danja 18.225 Szwecja 18.145, Norwegja 19.285, Praga 163.58, Helsingfors 192.62.

Giełda paryska

Paryż, 3 11 PAT. Londyn 152. Nowy Jork 31.36. Belgja 436, Hiszpanja 475, Włochy 133.25 Szwajcarja 605. Danja 834, Holandja 1254 Norwegja 788, Szwecja 838, Rumunja 17.50.

—o-§-o—

TRAKTAT HANDLOWY Z CZECHOSŁOWACJĄ wejdzie w życie. dnia 6 bm. dzięki dokonanej w Warszawie 22 u. m. wymianie dokumentów ratyfikacyjnych. Równocześnie wejdą w życie dołączone do traktatu układy specjalne jako to: weterynaryjny, taryfowo- kolejowy, węglowy, naftowy i reglamentacyjny.

—o-§-o—

Informator podatkowy

M. W. RZESZÓW: Paszport handlowy może Pan uzyskać tylko w Krakowie, bo wydaje go tylko województwo. Stary paszport może Pan dołączyć bez obawy.

ABONENT A. B.: Sprawa starych bloczków tramwajowych jest beznadziejna.

H. Z.: Ani na Węgrzech ani w Austrji nie waloryzuje się wkładów bankowych. tak, iż książeczka nie przedstawia naszem zdaniem wartości. Pozatem może Pan otrzyma jakieś informacje w Akcyjnym Banku Związkowym.

I. H. 121: Jeżeli właściciel domu nie chce dobrowolnie tych braków usunąć, to nie pozostaje nic innego [illegible] go zaskarżyć. Zresztą, jeżeli otwarcie dopływu wody w klozecie grozi pęknięciem rury, to nie może Pan tego żądać.

S. K. N. S. 100: Odsetki zwłoki wynoszą 15 proc., także od długów w obcych walutach.

STAŁY ABONENT N. DZ. W GORLICACH: Nie posiadamy jeszcze w tym kierunku informacyj. Jak tylko będzie wiadomem ogłosimy.

ZABAWKI 36: Zaległość pod. przemysłowego z przed 1. stycznia 1925 może być umorzona na skutek prośby. Zechce się Pan zwrócić w tej sprawie do Stowarzyszenia Kupców o bliższe informacje.

A. L. W KOLBUSZOWEJ: O ile nam wiadomo niema zakazu wywozu, ani cła, być może jednak, że należy opłacić cło przywozowe w Ameryce. Może w krakowskiej Izbie handlowo- przemysłowej otrzyma Pan szczegółowsze informacje.

STAŁA CZYTELNICZKA W TARNOWIE: Niema jednolitej stawki waloryzacyjnej dla ubezpieczeń krajowych. Należy się poinformować w odnośnem towarzystwie.

WDZIĘCZNY N. D.: Nie podlega Pan amnestji, w każdym razie jednak dobrowolne zgłoszenie się jest okolicznością łagodzącą.

Rzeczy ciekawe

Lady Stanley

W tych dniach zmarła w Londynie żona słynnego podróżnika, lady Stanley, której rodzina — Tannad pochodzi w prostej linji od dyktatora Cromwella. Odznaczała się ona jako młoda panna, tak niepospolitą urodą że towarzyszył jej zawsze na ulicy muskularny lokaj, który polecone miał bronić swoją panią przed zbyt natarczywymi dowodami admiracji ze strony przechodniów. Za mąż wyszła dopiero w 36-ym roku życia, przyczem różnica wieku między nią a Stanley'em była znaczną. Dom ich, stał się jednym z najwybitniejszych ośrodków angielskiego życia kulturalnego — lady Stanley odziedziczyła po matce zamiłowanie do sztuk pięknych i sama nawet uprawiała z powodzeniem malarstwo. Ze śmiercią jej znika bardzo popularny, przez najlepsze towarzystwo odwiedzany „salon londyński".

Urok królowej

Królowa rumuńska Marja zdaje się szybko oswajać z atmosferą i warunkami życia w Stanach Zjednoczonych. Syndykat prasowy wypłacił jej „królewskie" honorarjum za prawo publikowania pamiętnika, pisanego własnoręcznie w czasie ostatniej podróży. Pozatem w 65-ciu pismach amerykańskich ukażą się artykuły jej pióra. Jeden z dzienników stojących poza związkiem zamieścił szereg fotografij, przedstawiających tualety królowej przywiezione w 90-ciu kufrach. Koncert Metropolitan Opera urządzony na jej cześć, wypełnił oczywiście salę teatralną, aczkolwiek loże sąsiadujące z lożą królewską kosztowały nominalnie 1000 dolarów. faktycznie zaś płacono za nie w drodze przetargu znacznie więcej.

Setna rocznica roweru

„Journal des Debats" przypomina, że w październiku upływa 100-na rocznica pierwszej jazdy na rowerze. 8 go października 1826 roku przybył na Champs de Mars niejaki Villa, by popisać się przed bardzo licznie zebraną publicznością dwukołowym wehikułem, puszczanym w ruch przy pomocy pedałów nożnych i na którym zobowiązał się on objechać całą przestrzeń naokoło 6-cio krotnie w ciągu 40-tu minut. Próba nie udała się, gdyż dokonał on tego tylko 5 razy. Do idei tej powrócono w 70-tych latach w postaci tak zw. bicyklu o jednem wielkiem i jednem małem kole.

„Black Bottom"

W sferach londyńskiego „high life'u" charleston został zdystansowany przez nowy taniec zwany „Black Bottom". (Pisał o nim niedawno nasz korespondent berliński). Anglicy zauważyli, że murzyni przechodząc w bród podzwrotnikowe rzeki błotniste, wyciągają rękami zanurzające się w grząskiem błocie nogi i w tej pochylonej pozycji posuwają się powoli rytmicznie naprzód — oto źródło Black Bottoma. Podający tę wiadomość Magazine nie nadmienia, czy podłogi salonów, dla wydobycia większych efektów realistycznych, mają być pokrywane odpowiednio grubą warstwą błota..

TELEGRAMY

Węgiel polski do Austrji

Wiedeń, 3. 11 PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą że dowóz węgla polskiego do Austrji poprawił się w ostatnich dniach. Z Warszawy nadeszła wiadomość, że zarząd kolei polskich gotów jest dostarczyć zarządowi kolei austrjackich 4 tys. wagonów. W ten sposób cały kontyngent 8.000 wagonów, potrzebnych do zaopatrzenia Austrji w węgiel, będzie mógł być przetransportowany.

Środkowo-europejski kartel spirytusowy
Rokowania polsko-węgierskie.

Praga, 3 11 PAT. „Prager Tageblatt" dowiaduje się że w przyszłym tygodniu mają być rozpoczęte pertraktacje między Węgrami a Polską w sprawie zawarcia środkowo europejskiego kartelu fabryk spirytusu. Po ukończeniu tych rokowań, mają być podjęte rokowania z czeskim przemysłem spirytusowym. Po porozumieniu się między temi trzema państwami nastąpią pertraktacje z przemysłem spirytusowym Niemiec w sprawie jego przystąpienia do powyższego kartelu.

Demonstracyjny strajk berlińskich kupców

Berlin, 3. 11 PAT. Tutejsi kupcy urządzają w dniu dzisiejszym na znak protestu przeciw nadmiernym podatkom przemysłowym 3-godzinny strajk. połączony z demonstracją. W całym Berlinie między godziną 2—5 popołudniu sklepy będą zamknięte.

Współpraca socjalistów z komunistami w Saksonji

Berlin, 3. 11 PAT. Jedna z agencyj prasowych donosi z Drezna, jakoby nastąpić już miała wymiana zdań pomiędzy saską frakcją komunistyczną a tamtejszą socjaldemokracją na temat utworzenia socjalistycznego rządu mniejszościowego. Komunistyczna frakcja miała podobno wyrazić gotowość ewentualnego poparcia socjalistów pod ściśle określonemi warunkami, dotyczącemi czasu pracy, zwalczania bezrobocia i usunięcia z urzędu nacjonalistycznych urzędników.

Powstanie w Meksyku

Berlin, 3. 11 PAT. „Berliner Tageblatt" donosi z Meksyku, że były generał Gallegos zorganizował w stanie Guanajuato ruch powstańczy przeciw rządowi Callesa. Przyszło do walki, w której powstańcy ponieśli klęskę i po ciężkich stratach zostali rozproszeni. Gen. Gallegos zdołał uciec.

—oßo—

Kronika telegraficzna

— Wszystkie szpitale londyńskie w liczbie 122 otrzymały całkowite urządzenia radjofoniczne oraz około 18.000 słuchawek umieszczonych przy łóżkach pacjentów, dzięki dobrowolnym na ten cel ofiarom, złożonym przez czytelników dziennika „Daily Nevs".

— Policja morska w Singapore skonfiskowała większą ilość worków opium, wartości 10.000 dol. przyczem aresztowała dwóch Chińczyków.

— (D) W drugiej połowie października 1926, obniżyła się liczba bezrobotnych we Wiedniu o 672 osoby i wynosi obecnie 75.132 osoby.

— Ataman Urenjuk zasądzony na śmierć z powodu agitacji antysowieckiej, został w dniu wczorajszym rozstrzelany.

— Z Nowego Jorku donoszą: Miss Amery zaręczyła się z Wielkim Księciem Dymitrem Konstantynowiczem, stryjem ostatniego cara. Miss Amery pochodzi ze znanej rodziny amerykańskiej.

— Lotnicy francuscy Rigniot i Coste przybyli do Karachi i odlecieli w dalszą drogę do Kalkuty. 30 z. m. ustanowili oni nowy rekord światowy lotu na odległość i szybkość przebywając przestrzeń Paryż—Jask w czasie 32 godzin.

— Reuter donosi z Pekinu, że dnia 31 ub. m. bandyci zamordowali i ograbili konsula francuskiego w Long Czy Roberta. który jechał automobilem z Long Czu do Long Son.

— „Le Matin" donosi z Konstantyny (Algier), że na wybrzeżu szerzy się pożar lasów, zagrażający okolicznym wsiom. 3 tubylców zginęło.

— W Ligurji szaleje gwałtowna burza. Część miasta stoi pod wodą. Gwałtowny przypływ zniszczył drogi nadbrzeżne. Zawalił się jeden dom, zasypując mieszkańców. Liczba ofiar jest dotychczas nieznana

Prof. Weizmann przybył do Nowego Jorku

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 2 11 ŻAT. Tłumy publiczności zgromadziły się w porcie, aby powitać prezydenta Weizmanna i dyrektora Żydowskiego Banku Kolonjalnego Georgea Halperna którzy przybyli na pokładzie okrętu Berengarja. Przybyłych powitali przedstawiciele Egzekutywy sjonistycznej w Ameryce. Pierwsze wystąpienie publiczne prof. Weizmanna odbędzie się w Bostonie 20 listopada na konferencji zjednoczonych Komitetów kampanji, mającej na celu zebranie 7 i pół miljona dolarów na cele odbudowy Palestyny. —

Rejestracja gruntów w Palestynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 2 11 ŻAT. Urzędowo komunikują, że sir Ernest Dawson, który niedawno był w Palestynie celem zbadania sprawy rejestracji gruntów, wkrótce wróci do Palestyny na czas dłuższy, aby poczynić wszelkie przygotowania do sporządzenia dokładnej rejestracji wszystkich gruntów, nieruchomości itd. Rejestracji już od dawna domagała się komisja mandatowa Ligi narodów, jakoteż organizacja sjonistyczna. Jedynie w ten sposób położy się kres ciągłym zatargom przy kupnie ziemi oraz licznym sporom granicznym. Po sporządzeniu dokładnej rejestracji gruntów w Palestynie można będzie ustalić, ile jest gruntów państwowych i stworzyć podstawy do zreformowania podatków obciążających właścicieli ziemskich. — ŁLL

Czy Żyd może być w Polsce wójtem?

Pismo min. spraw wewn. do posła Hartglasa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 11 Sin. Poseł Hartglas otrzymał dziś następujące pismo od ministra spraw wewn.:

W odpowiedzi na pismo pana posła z dnia 28 stycznia 1926 w sprawie unieważnienia wyboru sołtysa w osadzie Irena, Żyda Dawida Rubinsteina oznajmiam na podstawie wyników przeprowadzonych w tej sprawie dochodzeń, że starosta puławski unieważnił rzeczony wybór na zasadzie art. 282 ustawy o samorządzie gminnym z r. 1864, kierując się zapatrywaniem, że przepis tego artykułu, wobec nieuzgodnienia go dotychczas w myśl art. 126 ust. 2 Konstytucji, w drodze ustawodawczej z zasadą tejże Konstytucji, jeszcze nadal obowiązuje. Wspomniany jednakże przepis ustawy o samorządzie gminnym z r. 1864 jako ograniczający zasadnicze prawa obywatelskie ze względu na wyznanie należy do tego rodzaju przepisów **które nie wymagają uzgodnienia, gdyż wobec niewątpliwej sprzeczności z odnośną zasadą Konstytucji, uważany być musi za uchylony** Wydaję równocześnie do wojewody lubelskiego stosowne zarządzenie, mające na celu utrzymanie w mocy unieważnionego przez starostę puławskiego wyboru sołtysa w osadzie Irena.

Przed doręczeniem odpowiedzi sowieckiej

na notę rządu polskiego

Warszawa (AW) Przedstawicielstwo sowieckie w Warszawie otrzymało wczoraj z Moskwy tekst noty, będącej odpowiedzią rządu sowieckiego na notę polską w sprawie traktatu między Litwą a SSSR. W kołach dyplomatycznych mówią, że nota sowiecka stwierdza nieuznanie konferencji Ambasadorów w sprawie granic wschodnich i opiera się jedynie na traktacie ryskim. — — —

Pojednawcza polityka Stalina

Moskwa (AW). W łonie większości partyjnej bezpośrednio przed rozpoczęciem się 15-tej konferencji partyjnej w czasie jej trwania ze strony poszczególnych leaderów jak Mołotowa i Ugłanowa wysuwano żądania dalszych ostrych represyj w stosunku do przywódców b. opozycji. Tendencjom tym ostro przeciwstawił się Stalin, który dąży obecnie po ostatecznem zajęciu dominującego stanowiska w partji do wprowadzenia spokoju w wewnętrzne partyjne stosunki, co opozycjoniści ironicznie określają jako chęć narzucenia im bolszewickiego Locarna. Stalin propagując politykę umiarkowania na zewnątrz, co wyraźnie uwydatnił się w jego przemówieniu na konferencji skłonny byłby nawet do dalszych ograniczeń znaczenia Komiternu i Profinternu (Międzynarodówki zawodowej, równających się ich częściowej likwidacji). Liczą się tu z tem, iż polityka insugerowana obecnie przez Stalina, wywrze dodatnie wrażenie w Londynie ułatwiając Krassinowi powierzone mu zadanie wznowienia anglosowieckich pertraktacyj o układ handlowy.

Opozycja broni swego stanowiska

Ryga (AW). Dyskusje między opozycją, a Centralnym Komitetem trwają nadal. Dotychczas wzięli w nich udział Zinowjew, Bucharin, Mikołojon, Mołotow. Zinowjew został bardzo ostro zaatakowany przez swoich przeciwników. Postawiono nawet żądanie, by odebrać mu głos. Zinowjew w ostrych słowach bronił się przeciw zarzutom Komitetu Centralnego. Konferencja zosatnie przypuszczalnie przedłużona o dwa dni. Opozycja jak dotychczas, nie zrzeka się swego stanowiska, wobec czego konferencja przyniosła bardzo nieznaczne zmiany w polityce sowieckiej. Stalin pozostanie nadal panującą osobistością w sowietach.

Wyrok przeciwko członkom „czarnej Reichswehry"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 3 11 (T) Dziś zakończyła się w Landsbergu sensacyjna rozprawa o tajemnicze mordy polityczne dokonywane przez t. zw. „czarną reichswehrę" w latach 1922 i 1925. — W ostatnim dniu procesu trybunał odrzucił wniosek prokuratora który domagał się wezwania dwóch św iadków, mających złożyć niezwykle doniosłe zeznania, potwierdzające istnienie tajnych trybunałów nacjonalistycznych, wydających wyroki śmierci.

Prokurator domagał się dla dwóch głównych oskarżonych por. Schulza i Erika Klapprotha kary śmierci, dla reszty zaś oskarżonych prokurator żądał kary więzienia od lat 7 do 4 miesięcy. p — —

Dziś zapadł wyrok uwalniający Schulza od winy i kary, natomiast skazujący Klapprotha na 15 lat więzienia i pozbawienie praw przez lat 10. Dalsi oskarżeni skazani zostali na karę więzienia. Kilku oskarżonych uwolniono.

Wczorajsze wybory w Stanach Zjednoczonych

Zwycięstwo demokratów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 3 11 (D) Dziś odbyły się w Stanach Zjednoczonych wybory do kongresu oraz częściowe wybory do senatu. Jakkolwiek brak jeszcze obliczeń, to jednak da się stwierdzić że wybory wypadły na korzyść demokratów.

Demonstracje antyfrancuskie w Afryce

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 3 11 (K) Manifestacje przeciwko Francuzom przeniosły się z Włoch do kolonji włoskich. W Tripolisie faszyści demonstrowali przeciwko Francuzom, zaś w Danghasi tłum wtargnął do budynku konsulatu francuskiego żądając wywieszenia flagi włoskiej.

KROTKIE WIADOMOSCI.

— (D) Komitet wykonawczy federacji górników otrzymał dziś czek na sumę 1 milj. rubli przysłany jako pomoc dla strajkujących górników. Jako nadawca figuruje partja bolszewicka.

— (D) Były minister skarbu Sir Horne oświadczył, iż straty, na jakie Anglja została narażona skutkiem strajku węglowego, wynoszą 400 miljonów funtów.

— (D) Dziś mija dokładnie pół roku od wybuchu strajku węglowego w Anglji.

— (D) Wedle oficjalnych cyfr statystycznych wykazuje ostatnio przemysł sowiecki bardzo znaczny wzrost produkcji.

— (D) Z okazji święta umarłych przemawiał na jednym z cmentarzów paryskich ambasador niemiecki w Paryżu von. Hoesch, który uczcił pamięć żołnierzy niemieckich poległych we Francji. Mowca oświadczył iż wsamej tylko Francji pochowanych jest 800 tysięcy niemieckich żołnierzy.

- (D) Z Tyrolu i północnych Włoch nadchodzą wiadomości o katstrofalnej powodz, która tam czyni spustoszenia. W pobliżu Meranu pędzący pociąg wpadł do rzeki, przyczem kilka osób zostało zabitych.

— (D) W najbliższych rokowaniach przemysłowców angielskich z niemieckimi mają wziąć udział także jak słychać, po raz pierwszy przedstawiciele przemysłu austrjackiego.

— W Czyskach pod Lwowem dokonano włamania do kościoła OO. Franciszkanów. Świętokradcy ograbili kościół prawie doszczętnie, zabierając wszystkie wota i naczynia kościelne srebrne i złote, wartości kilkanaście tysięcy złotych, oraz rozbijając skarbonki i szafki.

— W Rzymie oraz we wszystkich miastach włoskich odbywają się entuzjastyczne manifestacje na cześć Mussoliniego.

— Donoszą z Konstantynopola że nowe trzęsienie ziemi nawiedziło miasto Aleksandropol w Armenji.

— Donoszą z Charbina że podczas wkraczania sowieckich oddziałów wojskowych do klasztorów dla ściągnięcia specjalnego podatku, gdy tłum nie dopuszczał oddziałów do wnętrza, doszło do starcia przyczem wiele osób zostało zabitych i rannych.

— Królowa rumuńska formalnie zaprzecza pogłosce, jakoby księżniczka rumuńska Ileana była zaręczona z księciem włoskim Humberto.

— Wskutek wezbrania Advgi woda przerwała tor kolejowy, na linji Bolzano Malles. Przejeżdżający na tej linji pociąg wykoleił się, przyczem maszyna i 4 wagony wywróciły się. 2 wagony utonęły.

— Gabinet Iraku podał się do dymisji.



OGŁOSZENIE.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie członków Towarzystwa eskontowego w Tarnowie, Spółdziel. z ogr. odp. odbędzie się we czwartek dnia 18-go listopada br. o godz. 4 popoł. w biurze Tow., przy ul. Goldhamera L. 2

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie;
2) Sprawozdanie rachunkowe za czas od 1 stycznia do 31 lipca 1926;
3) Zmiana statutu;
4) Wybór członków Zarządu i Rady Nadzorczej;
5) Wnioski i interpelacje.

Szaja Silberpfennig
Prezes Rady Nadzorczej.

Tarnów, dnia 31 października 1926.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.